Nr. 106. Sobota 9 Maja 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. archiwistom Domu, Dworu i Państwa dr. Hieronimowi Weyda i dr. Konstantemu von Böhm, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców rządowych z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. koncepistę lekarskiego przy Namiestnictwie w Tryeście dr. Adalberta Bohata, zamianować najmiłościwiej radcą Namiestnictwa i sanitarnym referentem krajowym przy pomienionem Namiestnictwie.

Minister prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszego inżyniera Kornela Heinricha, radcą budownictwa, inżynierów Karola Töpfera i Romana Bielańskiego, starszemi inżynierami, a adjunktów budownictwa Wiktora Bronikowskiego i Kazimierza Leona Machniewicza, inżynierami w służbie budownictwa państwowego w Galicyi.

C. k. rada szkolna krajowa postanowiła, książkę pod tyt „Prof. dr. Anatal Lewicki. Zarys historyi Polski i krajów ruskich z nią połączonych W Krakowie. Nakładem autora 1884" zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w klasach wyższych szkół średnich i polecić do bibliotek szkół ludowych.

Cena egzemplarza 1 złr. 50 ct.
Lwów, dnia 2 maja 1885.

Dnia 2 maja 1885 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 53. Koncesyę z dnia 5 marca 1885 roku dla kolei żelaznej z Hannsdorf do granicy państwa ku Ziegenhals, wraz z odnogami.

Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia 1885 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 4.250, t. j.
w wal. austr. 4.462 zł. 50 ct.
b) opiewających na w. a. 96,460.350 zł. — ct.
Razem . 96,464.812 50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:
jednoreńskowych 66,659.206
pięcioreńskowych 115,696.855
pięćdziesięcioreń. 133,178.400 zł. ct.
razem . 315,534.461 —
w ogóle . 411,999.273 50

Wiedeń, 4 maja 1885.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Szrom.
prezydent.
Dr. Maurycy baron v. Königswarter.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Od dni kilku położenie polityczne, które niedawno jeszcze zdawało się być tak groźnem, iż nawet najzagorzalsi optymiści tracili wiarę w możność zażegnania wojny, weszło stanowczo w stadyum pokojowe Przez przyjęcie ze strony gabinetu petersburskiego propozycyi angielskiej, aby nieporozumienie afgańskie oddać pod decyzyę sądu polubownego, zatarg stracił wszelki groźny charakter i począł przybierać formę tak łagodną, iż w chwili obecnej można liczyć z pewnością na załatwienie spornych kwestyj w drodze przyjaźnych rokowań Obie też strony pospieszają z wynurzeniem pokojowych oświadczeń, a gdy rząd angielski wysyła zapewnienie, iż ani obsadził, ani też myśli o okupacyi portu Hamilton, Rossya ze swej strony w kwestyi Heratu daje najzupełniej uspakajające wyjaśnienia. Z dotychczasowych wskazówek można przypuścić, że projektowany sąd polubowny nie weźmie pod rozwagę wszystkich kwestyj, których całość złożyła się na wytworzenie kontrowersyi, lecz tylko orzeknie, której ze stron spór wiodących przypisać należy mylną interpretacyę układu zawartego pomiędzy Rossyą a Anglią, a noszącego datę 17 marca b. r. W kołach dyplomatycznych przeważa przekonanie, iż taka procedura stanowi najpewniejszy i najmniej drażliwy sposób wyjścia z dotychczasowych trudności, i że w jakimkolwiek duchu zapadnie wyrok sądu polubownego, czy oświadczy się na korzyść Rossyi lub też przyzna słuszność Anglii, już sam przez się utoruje drogę do porozumienia i na czas jakiś przynajmniej cofnie na plan drugi całą środkowoazyatycką kwestyę.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli pokojowe usposobienie decydujących kół petersburskich przyczyniło się w niepośledniej mierze do nadania zatargowi tak pożądanego kierunku, to z drugiej strony trudno nie przyznać, iż Anglia ostatniemi czasy przy kilku sposobnościach zamanifestowała bardzo wyraźnie chęć wydobycia się z honorem a w sposób pojednawczy z całej tej sprawy. W miarę, jak położenie wikłało się i zbliżało do punktu kulminacyjnego, gabinet londyński cofał się i okazywał chęć zażegnania burzy. Nie chcąc rozstrzygać o ile w grę tutaj wchodziły rzeczywiście szczere intencye pokojowe Wielkiej Brytanii, należy stwierdzić, iż Anglia weszła w kolizyę z mocarstwem północnem w najniedogodniejszym dla siebie czasie. Kilka lat niezbyt pomyślnych rządów, stały się powodem, iż W. Brytania, która za czasów Beaconsfielda zajmowała decydujące miejsce w areopagu europejskim, ujrzała się nagle prawie zupełnie odosobnioną, bez przyjaciół i sprzymierzeńców. Egipt, wybrzeża morza Czerwonego, Kanada, oto z drugiej strony, główne ogniwa tego łańcucha trudności, które krępują swobodę działania rządu angielskiego i pochłaniają całą jego uwagę i siły. Do tego należy doliczyć trudności w Irlandyi a nie mniejsze w Indyach, gdzie ludność miejscowa, według wiarygodnych doniesień, okazuje dość otwarcie swoje niezadowolenie z administracyi angielskiej i upomina się reformy obecnych stosunków. Wśród podobnych okoliczności, wojna z państwem o takich zasobach militarnych, jakiemi rozporządza Rossya, nie mogła być w żadnym razie na rękę Anglii. To też, gdy przygotowania i demonstracye wojenne nie wywarły w Petersburgu spodziewanego wrażenia, a za-

---

2)

TANIA TABAKIERKA

OPOWIADANIE ZE WSPOMNIEŃ

Przez Autora
„Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy.)

— To ty Jacku? — rzecze do mnie, wychodząc z drugiego pokoju mała garbata kobiecina, ubrana cała czarno, niby żałobnik jaki, bo nawet falbanka u czepka wdowiego, jest także czarna. Twarz ma bladą, trochę nabrzękłą, oczów nie widać, bo nakrywają je dwa ciemne szkła, wielkości talarów, z pośrodka których wystaje cieniutki nos, ściśnięty sprężyną okularów, że czyni wrażenie dzióba leśnego puhacza.

— Ja, proszę ciotki — mówię, całując jej szorstką i zgrubiałą rękę.

— Nachylże się, niech cię ucałuję mój synku.... urosłeś jak sosna, a ja widzisz synku, idę ku ziemi....

Nachyliłem się, babina chwyciła mnie rękami za skronie i pocałowała w czoło.

— No, siadajże i mów, co też tam u was... Wielkie państwo zawsze, prawda? A u mnie tu coraz gorzej, z pierwszego piętra przeniosłam się na drugie, bo ciężko żyć; wszystko podrożało, podatkami drą.... a ja biedna wdowa, żadnej rady sobie dać nie mogę....

Opowiedziałem jej pokrótce, jak i co jest u nas na wsi, oświadczając żal rodziców, że tak dawno, pomimo tylu zaproszeń nie raczyła do nas przyjechać....

— Prawda, ośmnaście lat, jak nie byłam u was i widziałam cię jeszcze ot takiem dzieckiem. Póki nie było tej dyabelskiej kolei (tu się nieznacznie przeżegnała) mogłam podróżować po staremu, ale wozem antychrysta za nic nie pojadę... Koniec świata, mój Jacku, będzie niedługo, jeździ on już ognistym piecem.

Wiara ciotki w owego antychrysta była tak wielką, że nie śmiałem nawet oponować, zresztą poważny i uroczysty ton jej mowy, nie dopuszczał jakiegobądź zaprzeczenia. Milczałem tedy, a ciotka przypatrywała mi się uważnie i widziałem jej kłopot, że nie wie, o czem ze mną rozmawiać.

— A umiesz ty dobrze pisać? — zapytuje mnie nagle.

— Moja ciociu — rzeknę na to obrażony — przecież skończyłem gimnazyum i kursa prawne.

— I prawo skończyłeś? Bardzo dobrze; dziś prawo każdemu człowiekowi potrzebne.

— Dlatego wstąpiłem na praktykę do sądu...

— Tylko pochwalić, bardzo dobrze.... Widzisz waćpan, ja jestem biedną wdową, i mam tylko ten stary chałupę, a swoja drogą trafi się często mieć do czynienia z sądami.... Teraz ludzie tak zepsuci, że niech Bóg broni; obiecać — niedotrzymać, zarwać, szkodę zrobić i uciec, to chleb powszedni. Ja stara i opuszczona, więc dobrze, że cię też tu Pan Bóg zesłał, bo mi pomożesz co przepisać, czasem meldunek w książce przeprowadzić... Znęcają się nademną kto nie chce.... nikogo nie mam....

— Z największą chęcią, wyręczę ciocię....

Widziałem, choć przez owe okulary, że błysnęło oko starej radością, bo podniosła się znowu, kazała mi się nachylić i teraz już serdeczniej pocałowała mi w czoło, a ja znów w rękę.

Otóż kiedy się tak rozczulamy nad sobą, otwierają się drzwi i z drugiego pokoju wpada młoda dziewczyna czerwona jak upiór, z widelcem w ręku, na ostrzu którego sterczy jakiś czarny esik, nakształt obwarzaneczka.

— A co nie mówiłam cioci, że blacha pali, — oto takie są wszystkie obwarzanki.... Co? ciocia nie wierz... — i zobaczywszy mnie, nagle urwała..

— A to tak zawsze! — przerywa z żywością ciotka — jak mnie tam nie ma... Zaraz musicie zepsuć, spalić i szkodę zrobić.... Funt mąki, cztery jaja... patrzajże Jadwisiu, to mój bratanek Jacek — pół funta masła... Jacek ze wsi.... zabawże go tutaj, dopóki nie wrócę.... Pewnieście zaraz drzwiczki zamknęli i ogień z wierzchu złapał, bo w środku surowe.... — mówiła idąc do kuchni, a przez drogę smakując ów spalony obwarzanek.

Zostaliśmy tedy sami, ona jakby przylepiona do ściany, tuż koło drzwi, któremi weszła, ja znowu w pozycyi trochę nachylonej o parę kroków od niej, bom jakoś zapomniał się wyprostować po ostatniej czułości cioci. — Opisałem już, jaką była Jadwisia i jak wyglądała zwyczajnie, ale w tej chwili zupełnie była inną i przyznaję, tak śmiesznie ubrana, że potrzebowałem całej mocy ducha nad sobą, żeby nie parsknąć śmiechem. Panna już dorosła i rozwinięta, miała na sobie w drobne kratki sukienkę, ale mało co dłuższą za kolana; niżej zaś spuszczały się do samych wyciętych trzewików z bandażami na krzyż, dwa ciemnie białe woreczki z sutą odstającą falbanką nakształt opierzenia nóg pewnego gatunku gołębi. Stoimy tedy i patrzymy, ż bokiem na siebie, a co dziwniejsza, widzę, że i ona także zaledwie wstrzymuje się od śmiechu. Nareszcie obie nie mogliśmy się hamować dłużej i wesołe puch, pich, cha, cha, cha! i chi, chi, chi! rozlega się po pokoju. Co się ustatkujemy trochę, to za sekundę, zaczyna się taki sam paroksyzm i to powiadam państwu z taką siłą, że ust wyprostować nie mogę, a łzy zaczynają mi kapać z oczu.

— Z czego się pani śmieje? — odważyłem się przemówić pierwszy, miarkując nowy wybuch.

— A pan się z czego śmieje?

— Ja już wiem z czego, ale ciekawy jestem, z czego pani? — odrzekłem, spoglądając po sobie i mojem bardzo przyzwoitem ubraniu.

— I ja też wiem z czego, ale nie powiem; niech pan wprzód powie.

— Niech pani wprzód....

— A powie pan prawdę?

— Powiem, daję słowo honoru....

— Widzi pan — bąka na pół zażenowana i na pół jeszcze śmiejąca się... — „Jacek z pierogami"....

Nachmurzyłem się obrażony, nie pojmując co znaczyło owe: „Jacek z pierogami", co spostrzegłszy panienka zaczęła nalegać, abym również prawdę powiedział. Nie otwierając ust, spojrzałem tylko na jej gołębie nogi w cienkich woreczkach, a ona już zmiarkowała o co idzie i zarumieniła się jeszcze lepiej.

— To ciotka Zuzanna tak mię wystroiła — mówi z żalem, zastawiwszy się krzesłem — ale jak wuja kocham, od jutra, jeżeli mi nowej sukienki nie sprawią, kładę się do łóżka i nie wstanę... No, widzi pan, prawda, że ja przecież nie mogę się na śmiech ludzki narażać?...

— Naturalnie — przed dwudziestu laty, pamiętam, ubierali tak panienki.

— Toż samo ja mówię codzień, a ona powiada: starsi rządzą, młodzi słuchają.

— Dziwactwo nic więcej... — mówię przyglądając się panience — lecz niech mi też pani powie, co znaczy Jacek z pierogami...

— Nasza służąca Dominika ma takie przysłowie, i jak jej tylko jaka się zrobi

pał ludności począł ostygać, rząd brytyjski rozpoczął cofać się na całej linii, i rozgorzał niespodzianie wielką miłością pokoju. Wobec jednakże osiągniętego rezultatu, obojętną już jest kwestya, po czyjej stronie silniejszą była chęć uniknięcia wojny, i jakie okoliczności oddziałały ostatecznie na nadanie zatargowi pomyślnego obrotu. Również mniejszej wagi jest rzeczą, do którego z monarchów udadzą się interesowane mocarstwa z prośbą o wydanie orzeczenia w ich sprawie, czy bowiem miejscem owego sądu będzie Kopenhaga czy Berlin, sama gotowość obu potężnych przeciwników do przyjęcia rozjemczego wyroku i usunięcia z porządku dziennego najdrażliwszych kwestyj, stanowi rękojmię, iż z sądu polubownego żadne dalsze komplikacye nie wynikną.

KORESPONDENCYE

Kraków, 8 maja.

(=) Budząca w naszem mieście najżywszy interes sprawa gazowa, spychana nieustannie na prowizoryczne tory, zaczyna wreszcie przybierać konkretną formę, a wczorajsza niemal jednomyślna uchwała rady miejskiej wskazuje najwymowniej, iż już w krótkim czasie wyzwoli się miasto z pod obcego na wielki zysk obliczonego monopolu Towarzystwa Dessauskiego, a tem samem ta sprawa gazowa przewlekana i rozmaitemi formułkami prawnemi zagmatwana, doczeka się wreszcie praktycznego i korzystnego rozwiązania. Wiadomo, że skoro tylko rada miejska wypowiedziała umowę zawartą przed 25 laty z Towarzystwem Dessauskiem, zaraz uchwaliła zbudować zakład gazowy na koszt miasta. Uchwała ta atoli nie została dotąd wykonaną, poczęści dla tego, iż zaczęto się zastawiać nad tem, czy nie byłoby praktyczniejszem zastosowanie elektrycznego oświetlenia, a po części dla tego, że Towarzystwo zaproponowało ugodę pod korzystniejszemi warunkami. Wśród takiego wahania się i ciągłej niepewności upłynęło lat cztery i dopiero teraz, gdy rządy miasta dostały się w energiczne ręce dr. Szlachtowskiego, gdy się w radzie wytworzyła poważna większość związana ze sobą solidarnie i na każdym punkcie i w każdej sprawie żywotnych interesów miasta przestrzegająca, dopiero te raz zajęto się na seryo kwestyą gazową, przygotowano materyały, zestawiono kosztorys i rachunek rocznego obrotu i dopiero zyskawszy sumienną i autentyczną podstawę do obliczeń, przedstawił i w obszernem, jasnem, cyframi i wymownemi argumentami popartym referacie, zalecił w imieniu komisyi gazowej dr. Faustyn Jakubowski radzie przyjęcie następujących w tej sprawie wniosków:

1) Gmina miasta Krakowa wybuduje Zakład gazowy na własny koszt; 2) Na ten cel przeznacza rada miejska 400.000 złr. w gotowiznie; 3) Suma powyższa uzyskaną zostanie przez pożyczkę, w części z własnych funduszów pod zarządem gminy zostających, a w części z publicznej instytucyi kredytowej; 4.) P. prezydent miasta upoważniony zostaje, aby celem zaciągnienia tej pożyczki stosowne poczynił kroki, a następnie wspólnie z sekcyą skarbową i komisyą gazową Radzie miasta odnośne przedstawił wnioski. 5.) Rada miejska upoważnia p. prezydenta, aby wspólnie z komisyą gazową poczynił wszelkie przygotowania, i celem wybudowania zakładu gazowego i w tym celu na koszta wstępne przeznacza się suma 5 000 złr. w. a. z funduszu obrotowego, która zwróconą być winna z funduszu na budowę zakładu przeznaczonego. 6.) Rada miejska upoważnia p. prezydenta do uzyskania koncesyi na zakład gazowy, celem dostarczania gazu tak gminie Krakowa, jako też prywatnym konsumentom w Krakowie i na Podgórzu. 7.) Komisya gazowa zostaje wzmocnioną pp. Karolem Zarębą, Knausem i Matusińskim.

Spodziewano się, że nad tymi wnioskami rozwinie się zacięta dyskusya, i że mniejszość przygotuje cały arsenał argumentów na ich zbicie i wykazanie ich nie praktyczności lub niekorzyści. Tymczasem z całej mniejszości tylko dwóch radców, a mianowicie pp. Warschauer i Zieleniewski w niezbyt fortunny sposob usiłowali umotywować wniosek o przejście do porządku dziennego nad propozycyami komisyi gazowej, ale wywody tych oponentów odparli pp. Rettinger, Bochenek i Szpakowski w tak kategoryczny i przekonywujący sposób, iż w głosowaniu na 51 obecnych radców, 45 głosami przyjęto bez zmiany wszystkie powyżej przytoczone wnioski komisyi gazowej. Tylko trzech radców, a mianowicie pp. Weigel, Gwiazdomorski i Warschauer głosowało przeciw, p. Zieleniewski wstrzymał się od głosowania, a pp. Romanowicz i Baranowski, wyszli z sali obrad przed głosowaniem.

Uchwała co do budowy własnego zakładu gazowego, powzięta tak znaczną liczbą głosów, wywołała w mieście jak najprzychylniejsze wrażenie. Z jednej bowiem strony domagano się bardzo słusznie usunięcia już raz naftowych latarń, a z drugiej nie chciano dopuścić, aby wyzyskiwało miasto obce Towarzystwo, które w r. 1883 zarobiło 62.000 zł., a w 1884 przeszło 59.000 zł. Budowa własnego zakładu gazowego rozwiązała kwestyę w jak najpomyślniejszy sposób, a mieszkańcy Krakowa, jak to słusznie zauważał dr. Jakubowski, powinni być przejęci tą myślą, że kupując gaz od gminy i przysparzając jej zysk, dostają właściwie gaz tylko za koszt produkcyi, gdyż zysk wpływający do kasy miejskiej, użytym zostaje na cele gminy, któreby mieszkańcy gminy dodatkami do podatków opędzić musieli.

Wiadomo, że przedwyborczy komitet centralny uprosił prezydenta Szlachtowskiego, aby zajął się zwołaniem i zagajeniem ogólnego zgromadzenia wyborców miasta Krakowa, w celu wybrania komitetu przedwyborczego miejskiego. Zgromadzenie to zwoła p. prezydent na środę.

Jutro odbędzie się pierwsze zgromadzenie członków Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dzieci, które niedawno, dzięki gorącej inicyatywie i ruchliwej energii prof. Domańskiego, w naszem mieście zawiązanem zostało. Na niedzielę zaś zapowiedzianem zostało posiedzenie koła nauczycieli szkół wyższych, na którem postawione będą stosowne wnioski co do wzięcia udziału w walnym zjeździe wszystkich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbyć się mającym 24 b. m. we Lwowie.

Ruch wyborczy.

(*L*) Wczoraj zebrał się w lwowskiej sali ratuszowej obszerniejszy komitet przedwyborczy, ażeby ukonstytuować się, a następnie — stosownie do zwyczaju — wybrać komitet ściślejszy, złożony z 30 wyborców, i ażeby w myśl uchwały wyborców, zapadłej na zgromadzeniu w dniu 6 b. m., wybrać dwóch delegatów do krajowego komitetu centralnego, który, jak wiadomo, zbierze się jutro po południu w sali gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Przedewszystkiem tedy, ukonstytuował się komitet obszerniejszy, wybierając na propozycyę p. Zimy, przewodniczącym, dr. Grossa Piotra, jego zastępcami, pp.: .. Czyżewicza i Schayera, a sekretarzami, pp.: dr. Małachowskiego i Bykowskiego. Następnie przystąpiono do wyboru komitetu ściślejszego, z 30 wyborców złożonego. Na 90 głosujących zostali wybrani 66 głosami, panowie:

Białoskórski Ludwik, radca sądowy; Bykowski Juliusz, profesor; dr. Ciesielski Teofil, profesor; dr. Czyżewicz Adam, profesor; Dąbrowski Wacław, prezydent miasta; Dobrzański Jan, dyrektor teatru; Franke Jan, profesor; Getritz Aleksander, introligator; dr. Goldman Bernard, poseł sejmowy; Gołąb Andrzej, właściciel realności; dr. Gross Piotr, poseł na Sejm; Hoffman Maurycy, właściciel realności; Kędzierski Zygmunt, budowniczy; Kostecki Platon, redaktor; Kowacs Napoleon, inżynier kolei lwowsko-czern.; dr. Löwenstein Bernard, rabin; dr. Madejski Marceli, adwokat; dr. Małachowski Godzimir, adwokat; Michalski Michał, kowal; Pipes Jakób, aptekarz; Poźniak Władysław, inżynier kolei państw.; dr. Radziszewski Bronisław, prof.; Rewakowicz Henryk, redaktor; dr. Roszkowski Gustaw, profesor; dr Rożański Józef, lekarz; dr. Rutowski Tadeusz, urzędnik Wydziału krajowego; Schayer Karol, kupiec; Walichiewicz Michał, rymarz; Wex Adolf, inżynier kolei lwowsko-czern.; Zima Franciszek, dyrektor kasy oszczędn.

Po załatwieniu tych spraw wywiązała się dyskusya nad wnioskiem p. Niemczynowskiego, zmierzającym do tego, ażeby w celu jednolitego przeprowadzenia wyborów po miastach i miasteczkach, obecnie wybrany komitet ściślejszy wszedł w bliższy kontakt z delegatami rękodzielników, którzy zbiorą się we Lwowie d. 14 b. m. Po wysłuchaniu rozmaitych zdań i zapatrywań, przyjął komitet wniosek dr. Rożańskiego, tej treści, że kwestya poruszona przez p. Niemczynowskiego, zostala przekazaną ściślejszemu komitetowi przedwyborczemu do zbadania i załatwienia.

Wywiązała się dalej ożywiona dyskusya nad uchwałą powziętą przez zgromadzenie wyborców lwowskich w dniu 6 b. m., co do uzyskania dwóch delegatów z grona wyborców miasta Lwowa, do centralnego komitetu krajowego.

Dr. M. Madejski, opierając się na § 4 regulaminu uchwalonego przez Koło sejmowe, tudzież na odezwie krajowego komitetu centralnego, domagającej się wysłania z m. Lwowa tylko jednego delegata, bronił zdania, że należy wybrać tylko jednego delegata.

Pp. Dobrzański Jan, Rewakowicz, dr. Goldmann, dr. Małachowski, Merunowicz i dr. Gross, przemawiali znowu za wyborem dwóch delegatów a to z powodów, iż jest już w tej mierze precedens, albowiem w komitecie centralnym zasiadało z miasta Lwowa dwóch delegatów; dalej, że zacytowany §. 4 regulaminu nie jest należycie wystylizowany i mija się z intencyami Koła sejmowego, które podczas dyskusyi nad tym paragrafem, wyłączało wyraźnie z pod postanowień tego paragrafu miasta Lwów i Kraków; nareszcie stałaby się krzywda wyborcom lwowskim, gdyby do centralnego komitetu krajowego, wysłali tylko jednego delegata; wszakże okręgi wyborcze, jak: Kołomyja-Śniatyn-Buczacz, albo: Stryj-Sambor-Drohobycz, wybierający tylko jednego posła, wysyłają do centralnego komitetu krajowego po trzech delegatów, a miasto Lwów, wybierające dwóch posłów, miałoby wysłać tylko jednego delegata? Po tych wywodach postanowiono wysłać dwóch delegatów, a na propozycyę dr. Kreutza wybrano delegatami pp dr. A. Czyżewicza i Jana Dobrzańskiego.

W dalszym ciągu ukonstytuowały się i wybrały delegatów następujące komitety z okręgów kuryi mniejszej posiadłości: Z Dobromila p. Stanisława Gniewosza; z Turki p. Alberta Strzeleckiego, a jego zastępcą p. Seweryna Brysiewicza; z Brzozowa p. Mieczysława Urbańskiego: z Bohorodczan p. Józefa Szelińskiego; z Tarnopola p. Michała Garapicha; z Zbaraża p. Mieczysława Konopackiego; z Kossowa p. Stanisława Bursę; z Kołomyi p. Mikołaja Kowbasiuka; z Jaworowa p. Józefa Skarbek Borowskiego; z Sanoka p. Zenona Słoneckiego; z Podhajec p. Michała Borowskiego; z Czortkowa p. Walerego Podlewskiego; z Bóbrki p. Seweryna Henzla.

Z okręgów zaś kuryi miast:

Z Kołomyi p. Sygurd Wiśniowski; z Śniatyna p. Niementowski; z Buczacza p. Stanisław Matkowski, a jego zastępcą p. Władysław Czajkowski; z Drohobycza p. Seweryn Arzt.

Z Rudek otrzymała *Gazeta Narodowa* depeszę donoszącą, iż podniesiono tam kandydaturę p. Ministra Ziemiałkowskiego.

Do wzmiankowanego dziennika piszą z Czortkowa: Celem przeprowadzenia wyboru posła do Rady państwa z okręgu Czortków-Buczacz zawiązał się tutaj komitet przedwyborczy, który na odbytem w d. 4 maja b. r. zgromadzeniu w sali tutejszej Rady powiatowej pod przewodnictwem p. Kornela Horodyskiego, jednomyślnie uchwalił postawić kandydaturę dotychczasowego posła p. Mikołaja Wolańskiego. Delegatem do komitetu centralnego wybrano p. Waleryana Podlewskiego.

Z Drohobycza otrzymał *Dz. Pol.* następujący telegram: Walne zgromadzenie wyborców zwołane przez burmistrza postawiło jednogłośnie kandydaturę p. Hausnera, a przyjawszy do wiadomości oświadczenie burmistrza, że p. Hausner nie może na razie dla słabości przybyć, oświadczyło, że choćby nawet nie przybył, wyborcy proszą go o przyjęcie ponownego wyboru.

Z Tarnowa piszą do *Gaz. Narod.*: Okręgowy komitet przedwyborczy, zajmujący się sprawą wyborów z mniejszych posiadłości w okręgu Tarnów-Pilzno Dąbrowa, odbył posiedzenie d. 7 maja w Tarnowie. Postawiono dwie kandydatury na posła do Rady państwa. Przy głosowaniu 8 głosów otrzymał p. Ryszard Zawadzki, prezydent sądu okręgowego w Tarnowie, a 8 głosów ks. dr. Adam Kopyciński. W niedzielę, d. 10 maja odbędzie się walne zgromadzenie przedwyborcze w Tarnowie.

Z Czerniowiec telegrafują do *Presse*: „Wiadomość, iż p. Minister handlu bar. Pino uświadczył rzekomo gotowość przyjęcia mandatu w Steyr obudziła obawę, iż kandydat stronnictwa liberalnego Pitey, mógłby zwyciężyć w okręgu wiejskim Radowce-Kimpolung. Konserwatywny komitet wyborczy zapewnia jednak stanowczo, że p. Minister br Pino oświadczył, iż przyjmie mandat na Bukowinie; skutkiem czego komitet otrzymuje w mocy jego kandydaturę. W dotychczasowym okręgu wyborczym p. Tomaszczuka ma zapewnioną większość Jan Lupul, nie należący do stronnictwa liberalnego“.

Z Pragi donoszą, iż dr. Herbst utracił stanowczo swój okręg, który wybierał go z dawien dawna. W okręgu tym postawiono kandydaturę dr. Piekerta, jednego z przewódców skrajnej partyi niemiecko-liberalnej w Czechach.

Jeden z najwybitniejszych członków tego odłamu zjednoczonej lewicy, który powodował się zawsze pewnem umiarkowaniem, i występował przeciw szowinizmowi skrajnych żywiołów, dr. Rechbauer, oświadczył kategorycznie, iż nie przyjmie więcej mandatu. Powodem tego kroku mają być ostatnie zajścia na zebraniu niemiecko-narodowego stowarzyszenia w Gracu, które wystąpiło z formalnym aktem oskarżenia przeciw zarządowi skrajnej lewicy, którego właśnie członkiem był także dr. Rechbauer. Z widowni publicznej — pisze *Presse* — ustępuje przeto weteran parlamentarny, mąż szanowany i ceniony wysoko nawet przez przeciwników politycznych. Tak też z dniem każdym przerzedzają się szeregi dawnego stronnictwa wiernokonstytucyjnego. A kto zapełni ich luki? Oto posłuchajmy, co pisze monitor zjednoczonej lewicy: „Najgorszem przy tem wszystkiem jest to, iż na stanowisko tych, którzy zniechęceni i skołatani, cofają się do zacisza domowego, pchają się ze wszech stron mierności usiłujące brak wyższego polotu i uzdolnienia zamaskować silnemi słowami i odwoływaniem się do namiętności“.

Na przedwczorajszem zebraniu w dzielnicy wiedeńskiej Neubau przyjęto przychylnie zarówno mowę kandydata demokratycznego Gessmanna jak i Kronawettera, który przemawiał za Gessmannem. Wśród okrzyków zgromadzenia potępił Gessmann zachowanie się zjednoczonej lewicy.

Narodowy komitet centralny w Morawii uchwalił postawić także w Bernie kandydaturę narodową.

SPRAWY ZAGRANICZN[E]

(Z Warszawy).

Dziennik Warszawski donosi, iż zapadła już decyzya sprowadzenia na lato do Warszawy rossyjskiego towarzystwa dramatycznego. Dyrekcya teatrów cesarskich skompletowanie towarzystwa wyasygnowała 14.000 rs. Zarząd obejmie p. Potiechin, reżyseryę prowadzić będzie reżyser petersburskiego towarzystwa dramatycznego.

Według *Prawit. Wiestnika*, rada państwa wyznaczyła 2030 rubli rocznie na utrzymanie duchownego prawosławnego i wynajęcie mieszkania na cerkiew tymczasową w Olkuszu, w guberniі kieleckiej, gdzie ustanowiono parafię prawosławną, i gdzie będzie z czasem wzniesiona cerkiew. Suma powyżej wymieniona, będzie wypłacana od roku przyszłego.

Sprawa wychodźców polskich w [...] pruskiej.)

Przedwczorajszą depeszę berlińską [...]ra streściła przebieg obrad w Izbie [...]skiej nad znaną interpelacyą Koła pol[...]

---

szkoda w kuchni, zaraz powiada, załamując ręce: „Swięty Jacku z pierogami....“ Kiedym usłyszała, że pan jest Jacek, zaraz mi się przypomniały pierogi i to mię tak rozśmieszyło.... Ale ja panu na to poradzę, nazywaj się pan „Jacuś“ to będzie ładniej. Na mnie także kanonik woła Jadwiga, a jak się o to dąsam, to Jagna, jakbym była pomywaczką jaką.... Tylko widzi pan, na księdza wuja gniewać się nie można, bo on jest taki dobry dla mnie i taki wesoły, że cała moja radość jak on tu przyjdzie na przegląd duchowego regimentu. Słyszał pan co o naszym regimencie?

— A zkąd? dwa dni jak przyjechałem.

— Są to przyjaciółki ciotki Zuzanny, pięć czy sześć starych, nieznośnych kobiet, które tu we czwartek przychodzą na kawę. A najgorsza z nich to ta hrabina, która mię grać uczy na klawikordzie i śpiewać różne pieśni... Widział pan mój klawikord, co? Ot stoi tutaj — rzecze, posuwając się koło ściany i zatrzymując przy starem chudem pudle na cienkich nóżkach, podobnem do wąskiego a długiego stolika.

— To, to jest klawikord? — mówię.

— No, to, widzi pan w tym końcu otwiera się klapka — rzecze, podnosząc rzeczywiście ową klapę, pod którą pokazuje się rząd pożółkłych od starości i dobrze pogarbionych od używania klawiszów.... A jaki ma śliczne tony co? słyszy pan: Myszy, myszy, która słyszy....

Uderzyła ręką w owe klawisze, a z wnętrzności owego stołu jakby z pod ziemi wydobyło się coś chrapliwego, brzęczącego, że znowu obie zaczęliśmy się śmiać z całą swobodą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

go w sprawie wydalania wychodźców polskich z prus Zachodnich i Wschodnich, uzupełniamy dzisiaj następującemi szczegółami:

Do uzasadnienia interpelacyi, zabrał głos poseł Spahn i tak się mniej więcej wyraził.

„Pomiędzy wydalonymi z kraju Polakami z pod panowania rossyjskiego, na mocy znanego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych znajdują się tacy, i to w liczbie 32, którzy naturalizowani zostali w Prusach i są w wieku, niektórzy przynajmniej, od 70 do 80 lat.

Sprzeciwia się to wszelkim zasadom międzynarodowej komunikacyi, a mianowicie zasadzie, wedle której poddani takich państw, z któremi zawarliśmy traktaty pokojowe i jesteśmy w stosunkach, mają prawo zamieszkiwać między nami i doznawać opieki. Nie ludzką rzeczą było wydalać spokojnych obywateli prowincyi, którzy służyli w armii pruskiej, nikomu nie byli ciężarem i oddawali się spokojnie swemu zawodowi, wydalać ich, pozostawiając im tylko trzy dni czasu do uregulowania swych interesów. W niektórych miastach panuje też przekonanie, że owo rozporządzenie wymierzonem jest specyalnie przeciw katolikom. Takiemi środkami nie zaszkodzi się przecież ani katolicyzmowi, ani polskości. Wskutek takich wydaleń zaszkodzi się ekonomicznie obudwom prowincyom tak bardzo, że wymarzone polityczne korzyści nie mogą wcale wchodzić w rachubę. Siły robocze oderwano własności ziemskiej w tej właśnie chwili, w której ich najwięcej potrzebuje.

Następnie zabrał głos minister Puttkammer i powiedział mniej więcej:

Rząd może być tylko wdzięcznym panom interpelantom, że dali mu sposobność traktowania całej tej sprawy jawnie i publicznie. Nie myśląc wcale wkraczać w interesa polskich, a tem mniej katolickich poddanych, wydał rząd rozporządzenie, które uważał za konieczne w interesie państwa. Na czele stawiam zasadę, że i przez nas uszanowane całkowicie obowiązki międzynarodowej gościnności, muszą także mieć swoje granice ze względu na własny, narodowy interes. Gdyby państwo nie mogło wydawać rozporządzeń do wydalania ludności całemi masami, byłoby to negacyą międzynarodowej niezależności państwowego indywidualizmu. Czyż panowie mieliście co do powiedzenia przeciw wydalaniu Duńczyków? Wspomnijcie tylko na Alzacyę i Lotaryngię. Cóżbyście powiedzieli na to, gdyby z jakie 20.000 czystej krwi Paryżan tam się osiedliło? I na cóż to wydaliśmy to ostre, czemu przeczyć nie myślę, rozporządzenie? Oto ze względu na nasze polityczne bezpieczeństwo, dla rozwoju niemieckości oraz niemieckiej kultury. W ostatnich dwóch dziesiątkach lat, żywioł polski przewyższył niemiecki. Od roku 1870 do 1880, normalny przyrost ludności powinien był wynosić około 10 procent. Tymczasem w obwodzie rejencyi kwidzyńskiej, żywioł niemiecki nie o 10, ale tylko o 3·4 procent się powiększył, a polski o 8 pr. W Poznaniu zaś, ludność niemiecka powiększyła się tylko o 1·9 procent, gdy polska o 10·9 procent. (*Słuchajcie! Słuchajcie!* W Bydgoszczy niemiecka o 7, polska o 8·4, w Opolu polska o 10, niemiecka o 9 procent. Jeżeli panowie możecie nam zrobić jaki zarzut, to z pewnością ten tylko, iż wcześniej nie wydaliśmy podobnego rozporządzenia (*Oklaski z prawicy.*)

Staramy się teraz o naprawienie tego, cośmy zaniedbali. Szkody z przyrostu polskiej ludności dla naszej szkoły już dawniej podniósł Minister wyznań. Dochodzi do tego wypieranie niemieckich robotników przez polskich taniej pracujących. Być może, iż niższe warstwy polskiej ludności nie są tak niebezpieczne dla niemieckości, ale za to wyższe warstwy. Nawet indyferentne żywioły stanowią przedmiot dla polskiej propagandy, daleko bardziej w Prusach Zachodnich i Wschodnich niż w Poznańskiem.

Aż do r. 1846 nie znano w Prusach Zachodnich żadnej kwestyi narodowej. Polacy i Niemcy zaczynali zewnętrznie i rzeczywiście czuć się jako bracia jednego państwa. I jakżeż mogło być inaczej po stuletniej polskiej anarchii? Fryderyk Wielki po zajęciu Zachodnich Prus zastał nie kraj ale pustynię. W roku 1846 i w Prusach Zachodnich panowała administracya dyecezyalna przyjaźna Niemcom, i czemuż później stało się inaczej? Otóż starano się ożywić na nowo polskość.

W obwodach brodnickim, toruńskim i inowrocławskim liczba Polaków przez napływ z Królestwa, bardzo znacznie się podniosła. Rozporządzenie nasze nie wyszło *ab irato*, ani nie jest wymierzonem przeciw katolikom i chodzi w niem tylko o interes państwa. Mimo potrójnego kordonu Rossyan nad granicą i mimo naszej żandarmeryi, przedostaje się masa ludzi przez granicę. Ogólna liczba wychodźców z pod panowania rossyjskiego wynosi 30.000, z których około 20.000 postarało się o kartę pobytu u nas i dla tego przeciw nim występować będziemy z wszelką względnością. Ale przeciw tym co się wkradli do naszego kraju, postępować będziemy bezwzględnie i umyślnie wybraliśmy letnią porę, aby znaleźli zarobek w Rossyi. Przeciw tym, którzy służyli w wojsku z całą względnością postępować będziemy. Ale mimo wszelkich mów i protestów tu w izbie nie damy się odwrócić od naszych postanowień. (*Huczne oklaski z prawicy — sykanie na ławach polskich i centrum*).

Po ministrze przemówił poseł Windthorst: Ostatnie słowa ministra dowodzą, jak to obecnie traktują się parlamentarne stosunki. (*Wielka prawda!*) Jest przecież jeszcze wyższy trybunał od zapatrywań król. pruskiego ministerstwa. A tą wyższą potęgą po prostu publiczna moralność i cywilizacya, do których i rząd ostatecznie zastosować się musi.

Wedle ministeryalnego oświadczenia odtąd nie będzie wolno wychodźcom rossyjskim pozostawać u nas w kraju. Czy rząd ma tę pewność, że tysiące naszych niemieckich obywateli w Rossyi nie ucierpi na tem? Czy rząd rossyjski nie chwyci się represalyów? Czy porozumiano się z Rossyą przedtem? Wymagały tego same przyjaźne z Rossyą stosunki. Na to nie zjeżdżają się cesarze, aby następnie zarządzać takie środki przeciw poddanym. Wedle prawa międzynarodowego wydalanie masami nie da się usprawiedliwić. Gdy w czasie wojny francuskiej, zaczęto wydalać Niemców z Francyi, oburzyło się na to nasze uczucie i przyczyniło się to do zaciętej wojny. Gdyby przyszło do nas 20.000 Paryżan, to zachodziłoby pytanie, czy przez to zakłóconym byłby spokój publiczny. Takiej obawy przecie w tym przypadku nie ma. Zresztą niech Paryżanie spamiętają, co ich czeka po takiem oświadczeniu ministra. W samym Berlinie jest 2.000 pracowitych Francuzów. Mogłoby to mieć smutne dla nas następstwa we Francyi.

Przeciw takim zasadom występuję z stanowczym protestem ze stanowiska prawa międzynarodowego i publicznej moralności. (*Oklaski z ław polskich i centrum*).

Przeprowadzenie takiego rozporządzenia nazywam brutalnością. (*Oho! z prawicy*) Wymierzonem jest ono przeciw spokojnym obywatelom, którzy osiedli u nas w dobrej wierze.

Minister Puttkamer odpowiadając p. Windthorstowi, zaprzecza, jakoby rozporządzenie rządu pruskiego sprzeciwiało się prawu międzynarowemu. P. Windthorst może być najzupełniej spokojny o stosunki Prus do Rossyi.

Następny mowca dr. Wehr twierdził, że wychodźcy, o których mowa, przybyli do Prus wbrew prawnym przepisom rossyjskiego rządu, któremu wyświadczamy tylko przysługę, wracając mu jego poddanych. Rządowi możemy być tylko wdzięcznymi za jego rozporządzenie, bo najlepsze żywioły nie przychodzą do nas z Rossyi, a liche żywioły szkodzą naszym ekonomicznym stosunkom. Rząd powinien szybko zastosować swoje rozporządzenie, aby nie wywoływać niepotrzebnego wzburzenia.

Następnie przemówił bardzo obszernie dep Łyskowski, którego głos podamy w streszczeniu w następnym numerze.

Poseł Virchow powiedział pomiędzy innemi: Tu nie chodzi o samych robotników, ale także o wyższe klasy. Wysłuchałem skarg rossyjskich studentów, nagabywanych i śledzonych przez berlińską policyę. Przez osobiste wstawienie się zapewniłem im pobyt w Berlinie, ale ostatecznie mimo prawidłowych paszportów musieli się wynieść. Pozwolono im tylko na pobyt przez pewien czas. I na rossyjskich rzemieślników przebywających w Berlinie rozciągnięto ten środek i niebawem wydalą ich wszystkich. Obecnie nie mamy już w Berlinie żadnych rossyjskich studentów. (*Słuchajcie! słuchajcie!*)

Czy jest to z korzyścią dla międzynarodowej cywilizacyi, należałoby wątpić. Kartel ekstradycyjny zawarty z Rossyą jest w związku z owem rozporządzeniem. Czyż każdy Rossyanin znajdujący się u nas ma być uważanym za zbrodniarza? Byłoby to straszną rzeczą. Niemcy pracują także poza granicami. Czy nie należy nam się obawiać represalyów? Chwilowo może Rossya nie myśli o represaliach, ale niebawem może się obudzić drzemiący panslawizm i nakłonić rząd do wypędzenia wszystkich Niemców. Rozporządzenie jest przeto obosieczne i zastosowanem być powinno tylko w wyjątkowych przypadkach. Tak przecież jak bywa zastosowanem, uważam je za niesprawiedliwe. (*Brawo z ław polskich i z centrum*).

Na tem załatwioną została interpelacya, ponieważ żaden z mowców nie postawił w czasie dyskusyi wniosku, nad którymby Izba głosować musiała.

(Z Berlina.)

Wniesiony do parlamentu niemiecko-rossyjski układ ekstradycyjny, zaopatrzono obszernym memoryałem, który przypomina rokowania Rossyi z mocarstwami zagranicznemi po śmierci Aleksandra II, i uzasadnia układ sąsiedzką przyjaźnią, jaka panuje pomiędzy obydwoma dworami. Postawienie przestępców politycznych na równi z pospolitymi, motywuje memoryał w ten sposób, że jakkolwiek udzielanie schronienia przestępcom politycznym, którzy z powodu wojen domowych i walk stronnictw zmuszeni są szukać przytułku za granicą, jest rzeczą usprawiedliwioną, to jednak przywileju tego nie można rozciągać na anarchistycznych zbrodniarzy nowszych czasów.

Z powodu wydalania z Prus obcokrajowców, pisze *Thorner Ostd. Ztg.*: „Wydalają ludzi, którzy w Prusach od wielu, wielu lat byli osiedleni, nabyli małą posiadłość gruntową, i wcale już o tem nie myśleli, iżby byli rossyjskimi poddanymi. Ich dzieci służyły w wojsku niemieckiem, i jako żołnierze pruscy walczyli w wojnie francuskiej. A teraz muszą oto rodzice takich żołnierzy opuszczać domową zagrodę i szukać sobie na stare lata nowego przytuliska za granicą. A gdy tacy ludzie staną u rogatki granicznej, nie dozwolą im może władze rossyjskie przekroczyć granicy, a wtedy trudna rada, nikt nie wie, gdzie się obrócić i podzieć. Podobne historye mają się teraz odbywać często na granicy.

Najlepiej wychodzą na wydaleniu ci poddani rossyjscy, którzy w czasie pobytu swego w Prusach pozaciągali rozmaite zobowiązania. Uważają się ludzie tacy za zwolnionych z wszelkich obowiązków, odchodzą i pozostawiają wierzycielom swoim próżne narzekanie. Przemysłowcy pruscy ponoszą ztąd podobno wielkie straty“.

Z powodu projektu urządzenia w Berlinie w r 1889 narodowej wystawy przemysłowej, na wzor odbytej w roku 1879, „Związek centralny przemysłowców niemieckich“ zawiadomił rząd, że jego zdaniem projektowana wystawa nie przyniesie korzyści krajowi, a strony interesowane narazi na znaczne koszta. Mimo to, wydano jednocześnie do wszystkich kółek i korporacyj, należących do związku, okólnik z zapytaniem, jak się zapatrują na tę kwestyę, i czy pragną lub nie, urządzenia wystawy? Nareszcie Związek prosi rządu o objaśnienie, jak się myśli zachować względem zapowiedzianej przez dzienniki międzynarodowej wystawy paryskiej w roku 1889“.

(Z Petersburga.)

Podpułkownik Zakrzewski przysłany przez gen. Komarowa był we wtorek na audyencyi u cara w Gatczynie. Według *Grožd.* miał podpułkownik Zakrzewski podać liczbę wojsk rossyjskich, które uczestniczyły w potyczce nad Kuszkiem na 1.[illegible]00 ludzi, Afgańczyków zaś na 5.000. Uzbrojenie wojsk afgańskich wiele zostawia do życzenia, jedna tylko artylerya dobrze jest uzbrojoną. Ludność w okolicach Pendżdehu ma być dla Rossyan przyjaźnie usposobioną.

Z okazyi jubileuszu szlachectwa rossyjskiego, *Swiet* podaje następującą informacyę „statystyczno-historyczną“ o tejże szlachcie:

„Obecnie jest w Rossyi szlachty dziedzicznej głów 800.000 i osobistej 300.000. Ponieważ jednak w guberniach kraju Zachodniego, przy rozpatrywaniu dowodów dopuszczone zostały wołające o pomstę nadużycia, więc połowa większa całej szlachty rossyjskiej przypada na ośm gubernij t. j. na gubernie Kowieńską, Grodzieńską, Wileńską, Mińską, Mohylewską, Wołyńską, Kijowską i Podolską, gdzie cała szlachta polska i cała podmiejska czeladź (?) ryczałtem prawa szlachty dziedzicznej rossyjskiej otrzymała. Ztąd szlachta rossyjska utraciła liczebną jednolitość w stosunku do państwa, i okoliczność ta, albo wywoła reformę w samym składzie, lub dostojeństwie szlachty, alboteż szlachta pozostanie zawsze przy roli lokalnej i jako całość nigdy nie dojdzie do bezpośredniego wpływu i znaczenia w państwie.“

Ukazem carskim odebrano naczelnikowi lubelskiej powiatowej straży ziemskiej, Szelkingowi, z powodu popełnionych przezeń podczas dawniejszego urzędowania w powiecie lubartowskim nadużyć, wszystkie prawa stanu i skazano go na osiedlenie w Tobolsku.

W roku bieżącym, jak donosi *Russkij Kuryer*, zamierzono ukończyć przedsięwziętą przed laty trzema reformę systemu podatkowego przez wprowadzenie w życie dwóch nowych rodzajów podatków, zatwierdzonych już przez radę państwa a mianowicie podatku dochodowego od przedsięwzięć handlowo-przemysłowych oraz od kapitałów. Jednocześnie podatek pogłówny ma być ostatecznie zniesiony.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, wyjechał wczoraj do Wiednia.

† **Walery Bodakowski,** Radca Namiestnictwa, zmarł dzisiaj rano, w mieście naszem. Zgon ten przedwczesny męża niepospolitych zdolności, nieskażonej czystości charakteru, wielkiej dobroci serca, zapisujemy z głębokiem wzruszeniem. W pierwszej chwili i pod pierwszem wrażeniem tej śmierci, niepodobna nam podać wszystkich szczegółów tego pełnego zasług żywota. Trzydzieści cztery lat spędzonych wśród pracy wytrwałej, gorliwej a cichej, składa się na wymowny a pouczający obraz prawdziwie obywatelskiej działalności. Urodzony w r. 1827, ś. p. Bodakowski rozpoczął wcześnie karyerę urzędową przy kraj. Dyrekcyi Skarbu, po świetnem ukończeniu jurydycznych studyów. Niepospolite zdolności, jakie posiadał, dozwoliły mu, obok zajęć urzędowych, zajmować się ciągle dalszemi studyami a w ten sposób złożył on nietylko egzamin ze skarbowości, ale nadto z ustawodawstwa w sprawach polityczno-administracyjnych i z zawodu sędziowskiego, wszystkie z świetnym wynikiem. Przeniósłszy się następnie do sądownictwa, zajmował posady w Stanisławowie i Złoczowie i był kierownikiem sądu powiatowego w Brzeżanach, a w r 1867 mianowany został sekretarzem Namiestnictwa i powołany do uregulowania spraw serwitutowych w kraju jako samoistny referent w odnośnem biurze Namiestnictwa. Na tem stanowisku położył ś. p. zmarły wielkie zasługi, z całą gorliwością i energią zająwszy się uregulowaniem tak doniosłej dla kraju sprawy. Praca ta obfita w rezultaty, trwała lat wiele, bo aż do r. 1873, w którym to czasie ś. p. Bodakowski mianowany radcą Namiestnictwa, powołany został do kierownictwa departamentem szkół ludowych w kraj. Radzie szkolnej, gdzie z niestrudzoną gorliwością pracował nad przeprowadzeniem reorganizacyi szkół ludowych, na podstawie ustaw nowych, Przed trzema niespełna laty, powierzony mu został departament kultury i przemysłu krajowego w Namiestnictwie, a i na tem stanowisku. już chorym będąc, pracował on z niestrudzoną wytrwałością i zamiłowaniem, pracował do chwili ostatniej, do ostatniego wyczerpania sił, zawsze z uśmiechem pogodnym na ustach, który był wyrazem jego pięknej i szlachetnej duszy. U tego grobu rozwartego tak przedwcześnie, żałobę najbliższej rodziny, wdowy i dwóch osieroconych synów, podzielą w głębokiem współczuciu liczne grono przyjaciół serdecznych i najliczniejsze koła młodzieży urzędniczej, która w ś. p. zmarłym traci światłego kierownika i serdecznego opiekuna. Pełen wyrozumiałości, taktu i powagi zarazem, ś. p. Bodakowski jednał sobie serca wszystkich, a dziś ogólny i szczery żal po sobie zostawia. Zmarł mąż sumiennej i gorliwej pracy, urzędnik światły, obywatel całem sercem przywiązany do kraju, ukochany przez podwładnych przełożony, mąż i ojciec wzorowy! Cześć Jego pamięci, pokój Jego zacnej duszy!

— **Z dam krzyża gwiaździstego** natsępujące zmarły w ciągu roku 1884: Jej Ces. Wys Najj. cesarzowa Austryi Marya Anna z domu królewna Sardynii. — Erwina br. Widmann, z domu br. Scharffenstein-Pfeil; Adryanna hr. Ezdorf z domu hr. Balbi; Franciszka br. Syberg-Sümmern, z domu hr. Messey-Bielle; Teresa hr. Selafam, z domu Alvarez de Toledo-Silva, margrabianka Villafranca; Zofia hr. Bombelles, z domu Fraser; Joanna ks. Auersperg, z domu hr. Festetics; Marya hr Bissingen-Nippenburg, z domu hr. Meraviglia-Crivelli; Adela br. Josika-Branyitska, z domu hr. Bethlen; Nothburga hr. Egger, z domu hr. Lodron-Laterano; Klara hr. Starhemberg, z domu br. Lużensky; Ida ks. Paar, z domu ks. Liechtenstein; Filipina hr. Pergen, z domu hr. Batthyany; Konstancya hr. Blankenstein, z domu ks. Hohenlohe-Langenburg; Ludwika hr. Kolowrat-Krakowsky, dziekanka szlacheckiego zakonu damskiego na Hradczynie w Pradze; Huberta hr. Fenheim, z domu hr. Kollonitz; Judyta br. Raitz-Frenz, z domu br. Bourscheidt; Elma br Frankenstein, z domu hr. Schönborn; Emila hr. Belrupt-Tissac, z domu br. Schärffenberg; Joanna br. Mecséry-Tsoor, z domu hr. Pachta; Marya ks. Giovanelli, z domu hr. Burri; Julia hr. Hartig, z domu hr. Bellegarde; Paulina hr. Bellegarde z domu hr Wolkenstein-Trostburg; markiza de Santa-Cruz, w. ochmistrzyni Najj. królowej Maryi Krystyny; Krystyna br. Gudenus z domu hr. Hoyos.

(*m*) **Izba handlowa i przemysłowa** we Lwowie, ukonstytuowała się dzisiaj przed południem, stosownie do zarządzenia JE. pana Ministra handlu, i w myśl § 12 ustawy z 29 czerwca 1868 (nr. 85 dz. ust. p.). Zagaił posiedzenie delegat JE. p. Ministra, radca Namiestnictwa i starosta powiatu lwowskiego, p. Kosiński. Tymczasowe przewodnictwo objął najstarszy wiekiem radny, p. Dymet i wezwał zgromadzonych do wyboru prezydenta i wiceprezydenta. Na prezydenta głosowało 29 radnych; jednogłośnie wybrany został po raz ósmy, p. Edward Simon. Na wiceprezydenta głosowało 31 radnych; 21 głosów otrzymał p. Karol Kiselka, został więc wybrany; dotychczasowy wiceprezes, p. Michał Dymet otrzymał tylko 9 głosów. Delegatem wybrany został p. M. Epstein. Po dokonanych wyborach

przemówił p. E. Simon, a podziękowawszy za ponowny dowód zaufania, skreślił dotychczasową działalność Izby, wyliczył ważniejsze momenta w życiu tej instytucyi, jak n p zmianę ordynacyi wyborczej, wprowadzenie w życie nowej ustawy przemysłowej, poczem wyliczył prace, które mają być dokonane; z tych najgłówniejszą i najpilniejszą będzie reorganizacya biura Izby. Następnie w kilku serdecznych słowach, podziękował radnym p. K. Kiselka za zaufanie i zaszczyt, którym go obdarz no.

(*m*) **Miejskie korpusy wakacyjne.** W dzisiejszym numerze *Szkoły* porusza dr. Józef Żuliński bardzo zdrową myśl zakładania na wzór istniejących już we Lwowie kolonij wakacyjnych, tak zwanych miejskich korpusów wakacyjnych. W tych korpusach miejskich miałaby się skupiać liczna młodzież szkolna, która na wakacye musi pozostać w mieście i która nie może wziąć udziału w koloniach wakacyjnych. Młodzież należąca do korpusu pod przewodnictwem pedagogów, robiłaby codziennie zbiorowe wycieczki za miasto, ażeby tam, na świeżem powietrzu, odbywać ćwiczenia gimnastyczne, urządzać zbiorowe zabawy i t. p. Kwestyę organizacyi tej pożytecznej instytucyi, porucza dr. Żuliński oddziałom obu towarzystw pedagogicznych, tudzież specyalnej komisyi kolonij wakacyjnych, istniejącej przy głównym zarządzie towarzystwa pedagogicznego.

— **Tow. przyjaciół sztuk pięknych.** Dyrekcya ogłasza, że walne zgromadzenie członków tegoż towarzystwa, zapowiedziane na dzień 3 b. m., z powodu braku statutem przepisanego kompletu członków odroczone zostało w myśl § 18 statutu na dzień 17 b. m., t. j. do przyszłej niedzieli i odbędzie się w sali towarzystwa kredytowego ziemskiego (ulica Karola Ludwika nr. 1, I piętro) o godzinie 12 przed południem. Porządek dzienny niezmieniony, ogłoszony będzie plakatami. Dyrekcya zwraca jedynie uwagę na najważniejszą ze wszystkich spraw, t. j. na wybor prezesa i wiceprezesa, i ma nadzieję, iż dla pomyślnego załatwienia tej ważnej sprawy szanowni członkowie jak najliczniejszy udział wziąć zechcą w tem zebraniu.

— **Ignacy Domejko,** bawiący w Rzymie, w tych dniach miał u Ojca św. posłuchanie

— **Nędza wyjątkowa.** Dla ubogiego, dwanaściorgiem dzieci obarczonego szewca na Łyczakowie, oprócz wykazanych już datków w kwocie 57 zł. 60 ct., złożyli: pani N. N. z Pieniak pudełko z rzeczami i 2 zł., pp urzędnicy sądowi z Wadowic 4 zł. 30 ct., p S. Ł. z Uścia jezuickiego 2 zł, ogółem 65 zł. 90 ct. i pudełko z rzeczami.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie złożono w c. k starostwie w Nadwórnej datki w kwocie 1 zł. 72 ct., w c. k. starostwie w Zaleszczykach datki w kwocie 4 zł. 12 ct., które to kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

— **Trzeci wieczór** muzykalny galicyjskiego Towarzystwa muzycznego zwabił doborowym swym p ogramem dość znaczną liczbę słuchaczy. Solistą wieczoru był znany nam od dawna wyborny pianista dr. Franciszek Bylicki z Krakowa. Gra tego artysty wykończona i zdrowa nabrała od czasu kiedyśmy go po raz ostatni słyszeli więcej jeszcze jasności i spokoju. Nie bawi się on w zbytnią czułostkowość ani szuka efektów w przesadzonych kontrastach dynamicznych, w zatraceniu rytmu lub gwałtownych zmianach tempa, ale wykonywując utwory z wielką sumiennością i dokładnością techniczną, umie zawsze zastosować się do ich charakteru i formy. Nie ujmując w niczem jego sposobowi wykonywania dzieł Liszta, Tausiga i nowszych mistrzów, przyznać musimy jednak iż najbardziej trafił nam p. Bylicki do przekonania odegraniem koncertu „w włoskim stylu“ Bacha. Grał go z tak pięknem uwydatnieniem owej profanom nie zawsze łatwo śledzić się dającej, jednak u Bacha nigdy nieprzerwanej linii melodyjnej, iż niepodobna prawie nadać dziełu temu więcej przezroczystości i wykończenia. Poetyczny wielce mazurek Żeleńskiego (*cis-moll*) zręczną humoreskę tegoż samego kompozytora, *Abendlied* Schumana i olbrzymio trudne *Zigeunerweisen* Tausiga odegrał p. Bylicki z wielkim smakiem oraz odpowiednią siłą i brawurą. Oklaskiwany entuzyastycznie po każdym numerze dodał nad program rapsodyę Liszta. Kwartet smyczkowy (*f-dur*) Żeleńskiego jest dziełem wysokiej wartości Kunsztowna jego forma wymaga jednak nadzwyczajnej subtelności i wykonania jeżeli ma się przedstawić zupełnie jasno i zrozumiale. Niestety słabość p. Wolfsthala przeszkodziła temu, a występujący zamiast niego p. Drucker nie zdołał go pod tym względem zastąpić. P. Kiczmann odśpiewał z głębokiem zrozumieniem piękną pieśń Wagnera *Träume* oraz piosenkę Galla *O wär mein Lieb der Fliederbusch.* Na przeciągłe oklaski szczere zasłużyły sobie amatorki, panie J., P., S. Pięknego odśpiewania tercetów Galla nie mógłby sobie życzyć nawet sam ich kompozytor, akompaniujący wczoraj amatorkom na fortepianie Kwartet Henogenberga poszedł gładko i czysto, chociaż nie przeczymy, iż subtelniejsze cieniowanie przyczyniłoby się bardzo do uwydatnienia wielkiej piękności utworu.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 9 maja, pierwszy gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego, artysty teatrów warszawskich *Otello*, tragedya w 5 aktach W. Szekspira. — Jutro, w niedzielę, 10 maja, po południu o godzinie pół do 4 *Friebe,* komedya w 5 aktach K. Zalewskiego, wieczorem o godzinie 7, *Girofle-Girofla*, opera komiczna w 3 aktach Lecocqua. — W poniedziałek, 11 b. m., drugi występ gościnny p. Bolesława Ładnowskiego *Przed ślubem,* komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego. — We środę, 13 b. m., trzeci gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego *Ludwik XI,* tragedya w 5 aktach Delavigne. — W piątek, 15 b. m., czwarty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego *Dalila,* komedya w 5 aktach Fenilleta. — W niedzielę, 17 b. m., piąty występ p. Bolesława Ładnowskiego *Ryszard III,* tragedya w 5 aktach W. Szekspira — P. Bolesław Ładnowski przybył dzisiaj do Lwowa, a ponieważ od dyrekcyi teatrów warszawskich bardzo krótki uzyskał urlop, wystąpi na naszej scenie zaledwie kilka razy.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca marca 1885 roku nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 10, w służbie telegrafu 804, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.071. Nadeszło depesz mianowicie: rządowych bezpłatnych 12, w służbie telegrafu 5.378, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.918. Przetelegrafowano depesz 134.531. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 233.744 depesz.

(π) **W archidyecezyi lwowskiej** obrz. grecko-katolickiego zmarli: ks. Mikołaj Georgij, pleban w Jamielnicy; ks. Wiktor Łopatyński, pleban w Braszkowcach; ks. Jan Bahrynowicz, pleban w Kurowicach; ks. Jakób Maliszewski, pleban w Kujdańcach; ks. Józef Hankiewicz, pleban w Pniowie; ks. Eutymi Lisiniecki, pleban w Szydłowcach, i ks. Michał Ulicki, kapelan w Wirowie.

= **Oskarżenie się o morderstwo i rabunek.** Wczoraj o godzinie 1 z południa zgłosił się w biurze inspekcyi policyi, starozakonny Henryk Trachtenberg, przynależny do Lwowa, liczący lat 24 bezżenny, czeladnik profesyi złotniczej i rezerwista 30 pułku piechoty, w stanie zupełnie poczytalnym, oskarżając się, że popełnił w nocy na 5 kwietnia br w Wiedniu na Donaustrasse, między Augarten a Kettenbrücke, dla braku utrzymania morderstwo na niewiadomym mężczyznie, około 17 lat liczącym w celu zrabowania mu łańcuszka od zegarka, który u niego był spostrzegł. Popełnił zaś zbrodnię w ten sposób, że uderzył go laską ołowianą w skroń tak gwałtownie, iż tenże padł nieżywy. Gdy zabrał mu łańcuszek, przy którym jednak nie było zegarka i wlókł trupa by go wrzucić do Dunaju, zsunął się z jednej ręki zabitego surdut, ściągnął go więc i z drugiej ręki, a po zatrzymaniu sobie tej odzieży, wrzucił trupa do rzeki. Przekonawszy się następnie, że łańcuszek zrabowany był tylko z bronzu, udał się do „Wurstelprateru“, ukrył tam swą laskę z tym łańcuszkiem w wydrążonem drzewie za drugą budą widowisk, zaś nazajutrz spieniężył zrabowany surdut u tendeciarza Kesslera, na Nussdorferstrasse, za 1 zł. 80 ct. Dręczony wyrzutami sumienia udał się tego samego dnia do tak z. „Polizeihaus“, przy ulicy św Teobalda, lecz rozmyśliwszy się w ostatniej chwili, zgłosił się tam tylko, jako niemający przytułku, poczem został na drugi dzień do Lwowa wyszupasowany i do aresztów miejskich odstawiony, z kąd go d. 15 kwietnia na wolność wypuszczono. Nie mając wszakże spokoju od widma swej krwawej ofiary, postanowił oddać się sam w ręce sprawiedliwości i w tym to celu był już dwa razy w gmachu policyi, lecz dopiero za trzecim razem wyznał swą winę. Policya rzekomego zbrodniarza tego uwięziła i zarządziła sprawdzenie jego zeznań.

— **Zwłoki dziewczynki** 3-letniej znaleziono na brzegu Dniestru w Nowosiółce, pow. tłumackiego. Ubrane były po wiejsku. — Na polach wsi Gruszki, tegoż powiatu, znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka, również niewiadomego pochodzenia. W obu wypadkach zarządzono dochodzenie sądowe.

— **O pięć centów** posprzeczali się parobcy, zatrudnieni przy wołowni w Torskiem, powiatu zaleszczyckiego, Pacholczak i Łączyński, a gdy ze słów przyszło do bójki, ten ostatni, uderzony kijem przez ramię, uderzył Pacholczuka widłami po głowie tak silnie, że tenże wkrótce życie zakończył.

= **Kosztowności zakwestyonowane.** U małżonków Anieli i Wojciecha Rojowskich. zakwestyonował c. k. sąd powiatowy w Bochni, następujące, prawdopodobnie z kradzieży pochodzące kosztowności: łańcuszek złoty z sylwetką, wartości 35 zł.; złotą bransoletę, wartości 15 zł.; złote kolczyki i broszkę z wisiorkiem, wartości 7 zł.; kolczyk srebrny pozłacany z turkusem, wartości 1 zł; złotą broszę z fotografią, wartości 5 zł.; srebrną bransoletę pozłacaną, czarno emaliowaną, wartości 50 ct.; srebrną pozłacaną starą sylwetkę, wartości 50 ct.; złoty pierścień z figurą w karniolu do około tejże perełki, a drugi z małym karniolem z wierzchu białym, a pod spodem czerwonym, wartości po 4 zł.; trzeci podobny pierścień, wartości 2 zł.; złoty pierścień z ametystem i perełkami, wartości 1 zł.; srebrny pierścień pozłacany z granatkiem, wartości 40 ct.; srebrną pozłacaną obrączkę czarno emaliowaną, wartości 20 ct.

= **Zapiski policyjne.** Zgubiono książkę nadawczą urzędu gminnego w Rokitnie; Fabian Sawicki, intercyzę ślubną wraz z dokumentem zapisu gruntu dla niego; Alojza R. portmonetkę z żółtem okuciem, z kwotą 7 zł., kartkę zakładu zastawniczego i kred. l. 57.965 na 15 sznurków korali, dnia 10 lutego b. r. za 4 zł. zastawionych. — Znaleziono srebrną bransoletę, której wierzchnia połowa jest grawirowaną w liście, przed 8 dniami na ulicy Stryjskiej; dokumenta Mojżesza Sagera ze Stanisławowa.

— **Kolonia polska** w Buenos Ayres składa się z 450 członków, rozproszonych w mieście, oraz w okolicy. Gmina utrzymuje parafię, w której bywają kazania polskie. Najprędzej wynaradawiają się tu żydzi, niektórzy jednak żywią sympatyę do dawnej ojczyzny. Pod względem wyznania, statystyka przeważa na rzecz katolicyzmu, oraz judaizmu, kilkunastu zaś członków należy do kościołów reformowanych. Prawie cała ludność polska łączy się w niedawno założonym klubie, gdzie jest 10 pism polskich i kalendarzy. W mieście kilka firm wywiesiło szyldy w polskim języku. Z pomiędzy polaków mała cząstka poświęca się adwokaturze, maklerstwu i roli, większość pracuje na polu rękodzieł i handlu.

— **Uniwersytet w Camerino.** Zdarzyło się, że pewien obywatel austryacki, wprowadzony w błąd ogłoszeniami uniwersytetu w Camerino, postarał się u tegoż o dyplom akademicki celem wykonywania na tej podstawie odpowiedniej praktyki w Austryi. Fakt ten spowodował c. k Ministerstwo spraw wewnętrznych do przypomnienia publiczności, że według obowiązujących ustaw praktyka lekarska w Austryi wykonywana być może jedynie na podstawie dyplomów, uzyskanych w uniwersytetach Monarchii, posiadający zaś jakikolwiek dyplom zagraniczny mogą uzyskać prawo praktyki tylko po poprzedniem poddaniu się nostryfikacyi w jednym z uniwersytetów austryackich.

— **Sieć telegrafów,** pokrywająca powierzchnię ziemi, według dziennika *L'Electricien,* w długości drutów wynosi około 2,000.000 kilometrów, jest więc pięć razy większa od najbliższej odległości księżyca od ziemi.

— **Staropunickie zabytki,** groby, garnki, wazony, napisy i przeprowadzony pod ziemią wodociąg łaziebny, odkryto w Kartaginie.

Kwestya żeglugi powietrznej. W Petersburgu niedawno odbyło się posiedzenie wydziału żeglugi powietrznej ces. towarzystwa techników rossyjskich. Podczas posiedzenia inżynier S. Drzewiecki odczytał referat o oporze powietrza w zastosowaniu do lotu ptaków i aeroplanów. Referent, znany już ze swoich prac nad oporem cieczy, wynalazł, między innemi, łódkę podwodną. W obecnym referacie p. Drzewiecki wyłożył zasady naukowe lotu ptasiego i przyszedł do wniosku, że możliwą jest rzeczą zbudować przyrząd latający na tych samych zasadach, jakie wykryto w locie ptasim. Dotychczasowe przyrządy latające dzielą się na dwa typy zasadnicze: aerostaty (balony) i aeroplany. Te ostatnie nie wypełniają się lekkiemi gazami, lecz zbudowane są na zasadzie lotu ptasiego. P. Drzewiecki zakomunikował, że pracuje obecnie nad projektem szczegółowym i rysunkami aeroplanu o chyżości lotu, obliczonego na 20 metrów na sekundę i poruszanego przez dźwignię o sile 20 koni parowych. Aeroplan będzie miał około 75 metrów kwadratowych płaszczyzny oporu i będzie podnosił znaczny balast. — Zgromadzenie po ożywionych rozprawach wyraziło p. Drzewieckiemu swoją wdzięczność.

W Azyi środkowej

(kartki z podróży.)

(Ciąg dalszy.)

W dalszym ciągu mojej podróży, miałem sposobność poznać także Emira Bochary protegowanego przez Rossyan, który też w częstem z nimi obcowaniu, nabył pewnych pozorów cywilizacyi. To nie przeszkadza, że był to człowiek odznaczający się niesłychanem okrucieństwem, tak dalece że gen. Kaufmann widział się zniewolonym. osobnym listem upomnieć go, aby więcej szanował życie ludzkie. Seid-Murafar-Bahadur-Khan — tak się nazywał emir — nie mógł się wydziwić tej pieczołowitości Kaufmanna: — Ostatecznie, rzekł, policzywszy wszystko, zaledwie jedną głowę na dzień ścinać kazałem, przecież jak dla Emira nie jest to zbyt wiele!

Emir ten wynalazł zupełnie nowy rodzaj tortur. Jedną z komnat swego pałacu zamienił w rodzaj olbrzymiego pieca, którego wszystkie ściany ogrzewane były do najwyższej temperatury z zewnątrz. Jednego z wyższych oficerów artyleryi, za to, iż ośmielił się pijanym będąc pojawić się w obecności Emira, rozkazał zamknąć w tym piecu i trzymał tam aż dopóki nieszczęsna ofiara nie zakończyła życia. Straszna ta agonia trwała trzy dni.

Pomimo tego Emir pragnął koniecznie wprowadzić do państwa obyczaje cywilizowane i kolejno wysyłał dwóch synów swoich do Petersburga do korpusu paziów. Jeden z nich był za młodym, drugi przekroczył wiek przepisany; zostali więc odesłani na powrót i wnet po powrocie padli ofiarą skrytobójstwa Otoczenie Emira struło ich obawiając się, aby powróciwszy z cywilizowanej Europy nie chcieli wprowadzić z czasem nowych obyczajów. Niezrażony tem Emir, po raz trzeci prosił dwór petersburski o przyjęcie jeszcze jednego syna do korpusu paziów. Odpowiedź przyszła przychylna, pod warunkiem wszakże aby syn ten nie miał więcej jak lat dziesięć. Emir przywołać kazał naczelnego eunucha i zapytał go: — Powiedz mi, czy ja mam dziesięcioletniego syna? — Nie jednego, ale dziesięciu, odparł z dumą wysoki dostojnik haremu, i za chwilę całe to równoletnie potomstwo Emira stanęło przed jego obliczem, a oficer rossyjski wysłany w tym celu, dokonał wyboru kandydata do korpusu paziów.

Gdy przybyłem, emir przyjął mnie bardzo uprzejmie, oznaczając zarazem dzień na uroczyste posłuchanie. W dniu tym gubernator miasta w towarzystwie trzydziestu jeźdźców na wspaniale przybranych, pysznych rumakach, przyjechał po mnie. Czekałem nań z całem otoczeniem mojem składającem się z mego tłómacza francusko-rossyjskiego, kucharza spełniającego obowiązek tłómacza rossyjsko-kirgizkiego, dwóch służących, dwóch stangretów, i jednego ujeżdżacza czy kuryera. Wszyscy dosiadamy koni, których miałem czternaście, a oprócz wyżej wymienionych, towarzyszył mi jeszcze mirza, pułkownik, z czterema ludźmi, dodany mi od samej granicy, i strzegący mnie prawie jak więźnia.

Pochód zwolna przesuwał się po mieście, jak przystało na znakomitych ludzi. Ustrojony w czarny frak, i siedzący na skromnem angielskim siodle musiałem w porównaniu z galowemi, lśniącemi od złota strojami moich towarzyszy wyglądać jak kominiarz...

Miasto jest ogromne, sądzę, że ma około dwóch do trzech tysięcy mieszkańców, i rzecz nadzwyczajna na wschodzie, jest czystem; sklepy, bazary, i restauracye na wolnem powietrzu, także mi się czyste wydały. Przejeżdżaliśmy koło wysokiej wieży, z której jak utrzymują rzucane bywają wiarołomne żony..

Nagle ozwała się okropna kocia muzyka... była to muzyka garnizonu, grająca na moje przyjęcie. Na dwieście kroków od pałacu czekał mnie pierwszy minister, i tu musiałem zsiąść z konia, jak tego wymaga etykieta. Postępowałem między dwoma rzędami wojska, i wszedłem do pałacu, gdzie już cały dwór w wielkim komplecie był zgromadzony, i przyjął mnie nizkim ukłonem. Zaprowadzono mnie do obszernego pokoju, gdzie nic się nie znajdowało oprócz dywanów, i trzech foteli, które przyniesiono na prędce z mego mieszkania, bo innych mebli w pałacu nie było. Na jednym z nich siedział emir.

Emir, któremu p. Kauffmann zapowiadając moją wizytę powiedział, że ma mnie traktować jak generała dywizyi, był bez wątpienia uderzony prostotą mojego stroju którego dotąd nie widział. Skoro mnie zapytał jaki urząd sprawuję, nie wiedziałem jak mu to wytłómaczyć, że jestem dziennikarzem, aż w końcu rzekłem: — „Jestem historykiem, który opisuje dzieje z dnia na dzień...“

Zapytał mnie następnie czy we Francyi są emirowie, odrzekłem, że u nas emir zmienia się co siedm lat, i każdy może starać się o tę godność. Wtedy dał mi pytanie którego się wcale nie spodziewałem

— A pan? czy byłeś kiedy emirem?

— Tak, odrzekłem śmiało, byłem nim dwa razy.

Nie pożałowałem też mojej śmiałości bo od tej chwili urosłem jeszcze wyżej w jego oczach, a w zamian za moje nic nieznaczące podarki, otrzymałem prawdziwie książęce prezenta.

Gdym miał już odchodzić, strzepnąłem silnie moim sprężynowym kapeluszem, aby go otworzyć; na odgłos odskakujących sprężyn, emir rzucił się ku mnie, wyrwał mi z rąk kapelusz i z ciekawością składał i rozkładał kilka razy z rzędu. Trzy razy potem jeszcze mnie wzywał do siebie, zalecając każdą razą, żebym nie zapomniał tego kapelusza wziąć z sobą.

Wychodząc, musiałem iść wstecz, żeby w pokojach Jego Wysokości, chociaż nie widziany przez niego, nie być obrócony ku niemu plecami.

Opuściłem niedługo Bocharę, udając się do Afganistanu. W chwili, gdym przebywał Amu-Daryę stanowiącą granicę, straż moja opuściła mnie, a mirza który nią przywodził, po raz ostatni przedstawiał mi usilnie, abym odstąpił od zamiaru zwiedzania tej niegościnnej krainy.

W końcu, zobaczywszy że prom ma już odbijać od brzegu, wskoczył za mną biorąc mnie za rękę: — Niepodobna rzekł — żebyś sam jechał, jadę z tobą.

I rzeczywiście ocalił mi życie.

Promów na Amu-Daryi jest pięć, z tych trzy bucharskie i dwa afgańskie.

...ne olbrzymich rozmiarów, tak że wszystko się na nich pomieści: ludzie, konie, bydło i powozy; zaprzężone są trzema końmi; biedne te zwierzęta ciągną jak mogą, raz dotykając nogami gruntu, to znowu płynąc w głębszych miejscach. Z powodu oślepiającego blasku słonecznego, nie mogłem, płynąc, przypatrzeć się afgańskim brzegom które przy odpływaniu przedstawiły mi się bardzo puste z rozrzuconemi gdzie niegdzie chałupkami patrolujących żołnierzy. Prawdziwy typ Afgana jest w rysach ostry, twardy, dziki; oczy ich czarne, a twarz silnie opalona.

Stary żołnierz, uzbrojony w zużyty pałasz i pistolet podszedł do pomostu, z którego się na prom wchodzi. Chcąc przebyć granicę Afganistanu użyłem podstępu, który chociaż mi się udał zrazu, miał później ściągnąć na mnie wielkie nieprzyjemności. W chwili przyjazdu mego do Taszkentu, posłałem do emira afgańskiego z prośbą o pozwolenie przejścia przez jego państwo. Posłaniec wyprawiony też został z listem do emira pisanym przez tłómacza p. Kauffmanna, ale nie mogłem się jego powrotu doczekać, co każe przypuszczać, że coś go w drodze niedobregospotkało. Zresztą emir umarł w Mazariszeriff, i syn jego Jakob, dziś jeniec szacha perskiego, zajął jego miejsce. Nie otrzymawszy więc odpowiedzi, kazałem sobie inny list napisać, i postanowiłem sam go odwieźć miałem nadzieję, że w ten sposób dostanę się do Kabul, gdzie mnie jako tako ochraniać będzie list, pisany za upoważnieniem generała Kauffmanna.

Najgorszem, coby mi się mogło wydarzyć, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie ze strony zbójów napadających często po drodze, mogło być, jak sądziłem, to, że Emir źle przyjmie człowieka, który sam prosi o pozwolenie zwiedzenia kraju i zamknie mnie do więzienia. Przewidując tę okoliczność, dałem znać o mojej podróży krewnym, których miałem w angielskiem wojsku, a którzy w razie mego uwięzienia mogliby ująć się za mną. Przezorność ta była wszakże wątpliwej wartości, gdyż w krótkim czasie misya angielska pod wodzą majora Cadagniari została wymordowaną w Kabulu.

Okazałem jednak ów list żołnierzowi afgańskiemu, mówiąc, że wypełniam rozkaz generała Kauffmanna. Wyjąłem go z jedwabnej torebki, a żołnierz udał, że czyta adres, i puścił mnie z moimi czterma sługącymi i dziesięcioma końmi. Przed wyjazdem do Afganistanu kupiłem sobie dwa tureckie ogiery, duże, rosłe, nadzwyczaj szybkie w biegu, i niezrównanej wytrwałości.

Dałem żołnierzowi kilka sztuk srebra, bo niebezpiecznie było pokazywać złoto. Zgotował pilawu dla moich ludzi i swoich towarzyszy, ja zaś wraz z mirzą wziąłem się do konserwów, które miałem z sobą, a które otworzyliśmy sami, gdyż ostrzegano nas, że straszni Afganowie nie cofają się przed zadaniem trucizny.

Gdy słońce zaszło, kazałem wsiadać na koń, i puściliśmy się w drogę przez pustynię, która się przed nami roztaczała. Żołnierz afgański miał nam towarzyszyć aż do Mazariszeriff, gdzie mieszkał Leinab, czyli gubernator.

Podróż przez puste piaski trwała noc całą i zrana dopiero dojechaliśmy do uprawianej ziemi, wśród której leży miasteczko Karsziak, gdzie spędziliśmy cały dzień pod namiotem. Przy drodze na prawo w dali, widzieliśmy ruiny starego miasta Balck które chciałem zwiedzić, lecz żołnierz afgański oznajmił, że mu nakazano nie pozwolić zbaczać nam z drogi. To miasto Balck, i pewnie inne jeszcze z niem połączone, musiały być olbrzymie, bo na wiele kilometrów ciągle widać było ruiny.

Jechaliśmy w milczeniu, słuchając melancholijnej piosenki mego służącego, i mijając osady ludzkie złożone z domów, bez okien na ulicę, podług wschodniego zwyczaju. Mieszkańcy ukazują się rzadko, niewątpliwie kryją się przed nami, bo gdy przejeżdziemy, drzwi domów otwierają się cicho, a w nich ukazują się głowy ciekawych, którzy długo patrzą za nami. Ludzie spotykani od czasu do czasu po drodze, usuwają się lękliwie, spoglądając na nas z podełba. Pomimowoli widząc tę nieufność i groźną jakąś ciekawość objęła mię trwoga i przeczucie bliskiego niebezpieczeństwa.. (D. n.)

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyj, Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybędą pojutrze, o godzinie w pół do 10 przed południem do Wiednia i wprost z dworca udadzą się do Schönbrunn.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand, w ks. Toskany, powrócił przedwczoraj do Wiednia.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła przedwczoraj w trzeciem czytaniu projekta ustaw o reorganizacyi korpusu lekarskiego w obronie krajowej i o wybudowaniu akademii *Ludovica*.

Z Pesztu piszą do *Pol. Corr.*: Węgierska wystawa krajowa nabrała cechy wypadku pełnego doniosłości, nietylko pod względem ekonomicznym, lecz i politycznym. Widowisko, jakie przedstawiała uroczystość otwarcia, gdy Najj. Pan, otoczony Najd. Arcyksiążętami i Arcyksiężniczkami, przedstawicielami mocarstw i posłami innych państw, przybył na wystawę, gdzie został powitany w imieniu narodu przez Najd. Cesarzewicza wykazała wymownie, jak bliskie węzły łączą Najw. Dom panujący z Węgrami, i w jakim stosunku przewaga polityczna Węgier, tudzież ich znaczenie wzrosły od czasu ery konstytucyjnej, a to nietylko w ramach Monarchii, lecz także wobec zagranicy. Naród węgierski czuje to, i z faktu tego czerpie natchnienie. Od czasu Macieja Korwina Węgry nigdy więcej, jak obecnie, nie byli przejęci świadomością swojego znaczenia i zadowoleni z powodu zajmowanego stanowiska. Z drugiej jednak strony czuje naród, jakie wyrastają ztąd dla niego obowiązki pod względem wierności i lojalności dla Najw. Domu panującego, zaufania do Austryi i przyłączenia się do państw zachodnich. Tutejsze koła, mając sposobność zetknięcia się z przedstawicielami tych państw, starały się przekonać ich o szczerości uczuć narodu węgierskiego i gorących intencyach popierania wszystkiego, co ma związek z cywilizacyą zachodnią.

Król serbski Milan powrócił przedwczoraj z Niszu do Belgradu.

Z Saloniki telegrafują do *Polit. Corresp.*: Gubernator Kossowa wymaszerował z wojskami do Prizrendu celem rokowania z przewódcami plemion albańskich w sprawie utrzymania pokoju.

Według depeszy z Bukaresztu, tamtejszy komitet emigrantów bułgarskich otrzymał odezwę z Filipopola pod tytułem „Macedonia w tysiączną rocznicę św. Metodego.“ Odezwa nagania dotychczasowe agitacye i rozruchy, i podnosi, że chwila dla ognia i miecza jeszcze nie nadeszła; wielkie dzieło musi być przygotowane pokojową działalnością popów i nauczycieli. Pojawienie się teraz zbrojnych band pociąga za sobą tylko tłumne wypędzanie księży i nauczycieli i uwięzienie notablów bułgarskich po wsiach przez podejrzliwych Turków. Manifest ten został rozesłany przez egzarchat po całej Rumelii i Bułgaryi.

Polit. Corr. donosi z Petersburga, że w tamtejszych kołach poinformowanych o stanie rokowań angielsko-rossyjskich, przedstawiają stan ten jako bardzo pomyślny. W Londynie zapanowała skłonność pojednawcza, która prawdopodobnie utrzyma się nadal. Obecnie, gdy rokowania pomiędzy gabinetami przeszły na podstawę realną o rzeczy i interesa materyalne, zdaje się, że zostanie pomyślnie załatwioną kwestya granic dla emira Afganistanu. Przyjdzie do tego niewątpliwie, jak mnie mają w Petersburgu, jeżeli tylko nie powiedzie się pewnym czynnikom skłonić gabinetu angielskiego do podjęcia na nowo sprawy honoru a z nią pretensyj angielskich, któreby nie mogły zostać urzeczywistnione. Zapewniają zresztą w Petersburgu, że starać się będą o ile możności ułatwiać pokojowe rozwiązanie, tudzież, że w sferach decydujących nie istnieje zamiar obsadzenia Heratu.

O odbytej w Gatczynie wielkiej radzie ministeryalnej pod przewodnictwem cara, donoszą do *Polit. Corr.*, że na radzie tej nie przyszło do żadnych pozytywnych uchwał. Celem rady było głównie podać sposobność do objawienia się różnorodnych zapatrywań, jakieby stanowisko zająć powinna Rossya. Pomimo to, utrzymują, że od tej narady, datuje się pomyślny zwrot w całej sytuacyi.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że załoga egipska Massouy, składająca się z 150 ludzi, opuści w tych dniach port wymieniony.

Rząd włoski zamianuje pierwszym swoim delegatem dla konferencyi sanitarnej prezydenta rady stanu Cadornę.

Dnia 7 b. m. przedłożył gabinet francuski Izbie deputowanych do zatwierdzenia traktat z Anamem, zawarty w r. 1883. Izba przyjęła traktat uchwalając zarazem kredyt w sumie 600.000 franków na założenie podmorskiego telegrafu do Tonkinu.

W ciągu rozpraw, zwrócił minister spraw zagranicznych uwagę, że traktat z Anamem obowiązuje już rzeczywiście od 18 miesięcy, funkcyonaryusze zostali wprowadzeni a nowe postanowienia zaczęto wykonywać. Na najbliższem posiedzeniu przystąpić ma Izba do obrad nad ustawą o przestępcach recydywistach.

W obradującej w Paryżu komisyi nad uregulowaniem stosunków na kanale suezkim, przyszło do nieporozumień z powodu dwóch projektów o opiece nad kanałem. Wniosek pośredniczący Włoch, ażeby opiekę powierzyć konsulom, którzyby w razie niepokojów w Egipcie zebrali się na konferencyę, został przyjęty przez Anglię, lecz dyskusyę odroczono, ponieważ delegat francuski zapowiedział nowy wniosek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wenecya, 9 maja. W nocy z 7 na 8 maja barka austryacka *Nina* zderzyła się pod Wenecyą z łodzią pakunkową *Milano* i zatonęła. Załogę uratowano.

Wiedeń, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Gubernator banku dla krajów (*Länderbank*) hr. Wodzicki, otrzymał pozwolenie do noszenia orderu serbskiego *Takowa* klasy pierwszej, a hr. W. Siemieński-Lewicki do noszenia wielkiej wstęgi orderu Grobu świętego.

Wiedeń, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, najstarszy Syn Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika powrócił z długiej podróży na Wschód.

Peszt, 9 maja. (*Tel. pr.*) *Budapester Tagblatt* zamieszcza następującą sensacyjną wiadomość: Zaraz po zgonie ks. Aleksandra Karadżorżewicza odbyła się w Temeszwarze rada familijna, na której ks. Piotr najstarszy syn zmarłego księcia umotywował postanowienie ogłoszenia manifestu, podtrzymującego prawa domu Karadżordżewiczów do Serbii i domagającego się dla siebie jako głowy rodziny korony serbskiej.

Członkowie rady familijnej nie uznali chwili obecnej za odpowiednią do ogłoszenia podobnego aktu, zgodzili się jednak ostatecznie na jego treść, przyczem atoli postawili jako warunek *sine qua non* przyzwolenie Rossyi.

Ks. Piotr zamierza podobno udać się na Wiedeń do Petersburga i tam poinformować się o intencyach kół decydujących. Z Petersburga ma książę wyjechać podobno do Czarnogóry, zkąd wydany zostanie manifest i inscenowany będzie ruch w Serbii. Tekst proklamacyi został ułożony na radzie familijnej w Temeszwarze. (Z Wiednia telegrafują nam, że tamtejsze dzienniki powtarzając powyższą sensacyjną wiadomość, czynią to z wszelkiem zastrzeżeniem, które prawdopodobnie nie jest wcale zbytecznem. *P. Red.*)

Berlin, 9 maja. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* w liście wiedeńskim zaprzecza wszelkim doniesieniom o zjeździe trzech Cesarzy.

W parlamencie niemieckim odbędzie się w poniedziałek trzecie czytanie noweli cłowej. Zdaje się, iż niemiecko-rossyjski układ ekstradycyjny nie stanie już w sesyi bieżącej na porządku dziennym obrad.

Berlin, 9 maja. Parlament niemiecki przyjął w ostatecznem głosowaniu ustawę o podatku giełdowym wraz z poprawką, według której weksle w walucie zagranicznej płatne na rynkach zagranicznych, są wolne od podatku.

Petersburg, 9 maja (*Tel. pryw.*) Rozkaz utworzenia drugiego zakaspijskiego batalionu kolejowego pozwala domyślać się, iż rząd rossyjski postanowił z całą energią budować dalej kolej zakaspijską.

Petersburg, 9 maja. (*Tel. pr.*) Generał gubernator Turkestanu, Czerniajew, otrzymał urlop. Jedni przypuszczają, że nie powróci on już na swoją posadę. Zdaniem innych, przybędzie on do Petersburga celem odebrania odpowiednich instrukcyj.

Petersburg, 9 maja. Wobec zapatrywań wypowiedzianych w Izbie lordów przez Salisburyego w sprawie zamknięcia Dardanellów pisze *Journal de St. Pétersb.*: „Pomimo powagi lorda Salisburyego, jako członka kongresu berlińskiego, sądzimy, że sprawa zamknięcia Dardanellów jest kwestyą europejską i nie zdaje się, aby inne mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim zechciały podzielać zapatrywania lorda, iż Anglii wolnoby było nieuszanować zamknięcia, gdyby sułtan działał pod naciskiem mocarstwa zagranicznego. Ponieważ atoli p. Salisbury nie znajduje się obecnie u steru, nie chcemy dłużej zajmować się tą sprawą. W każdym razie musimy wyrazić nasze zdziwienie, że mąż stanu przekonań konserwatywnych mógł na seryo w sposób podobny odezwać się o wartości traktatu.

Rzym, 9 maja. Dyskusya w Izbie deputowanych nad polityką kolonialną, przybrała obszerne rozmiary. Zabierali głos deputowani Cairoli, Crispi, Minghet. Minister Mancini potwierdził poprzednie swoje oświadczenia i zażądał wyraźnego wotum. Minister Depretis oświadczył w imieniu gabinetu, iż gabinet solidaryzuje się z polityką p. Manciniego. Mówca podniósł wielkie dobrodziejstwa przymierza z mocarstwami środkowo-europejskiemi. Przymierze to zapewnia utrzymanie pokoju tak ważnego dla Włoch, które muszą przeprowadzić szereg reform wewnętrznych. Przymierze nie narusza w niczem interesów, ani tamuje wolności akcyi Włoch. Nieprawdą jest również, jakoby państwo włoskie, było tylko sprzymierzeńcem, nie zaś przyjacielem. Rząd, który traktuje sprawy na seryo, nie może dać odpowiedzi na pytanie, co zamierza robić w przyszłości w Afryce. To jednakże może oświadczyć, że zdecydowany jest bronić honoru i chorągwi włoskiej.

Rząd zgadza się na wniesioną przez Tojaniego mocyę wyrażającą zaufanie, według której izba przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu.

Izba uchwaliła ostatecznie mocyę 188 gł. przeciw 97 głosom.

Rzym, 9go maja. (*Tel. pryw.*) Utrzymują, iż stanowisko Manciniego mocno jest zachwiane skutkiem obecnej konstelacyi parlamentarnej.

Nizza, 8 maja (*Tel. pryw.*) Przebywający tutaj hr. Loris-Melików został powołany do Petersburga. Podobno ma on objąć po hr. Tołstoju, tekę spraw wewnętrznych.

Londyn, 9 maja. W Izbie gmin Northcote zapowiedział wniosek, domagający się odmówienia 11-milionowego kredytu, aż rząd złoży oświadczenie, w jaki sposób zamierza sumę tę zużytkować.

Londyn, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Kilka tutejszych dzienników potwierdza pogłoskę o rychłem ustąpieniu wicekróla Indyj, lorda Dufferina.

Plymouth, 9 maja. Austro-węgierski okręt *Speranza*, w podróży z Kardiffu do Montevideo, zatonął dnia 24 kwietnia na otwartem morzu. Załoga opuściła tonący okręt, i przewieziona na pokładzie okrętu *Diana*, wylądowała w Plymouth.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 9 maja 1885.

Pierwszy występ gościnny

BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO

artysty teatrów Warszawskich

OTELLO

tragedya w 5ciu aktach W. Szekspira przekład J. Paszkowskiego

OSOBY:

Doża Wenecyi	p. Pieniążek
Brabantio, senator	p. Zboiński
Gratiano, brat } Brabantia	p. Szobert
Lodovico, krewny } Brabantia	p. Wysocki
Otello, wódz-murzyn	Bolesław Ładnowski
Kassio, jego namiestnik	p. Woleński
Jago, jego chorąży	p. Hierowski
Rodrygo, młody wenecyanin	p. Walewski
Montano, zarządca Cypru	p. Kasprowicz
Desdemona, córka Brabantia	pni Nowakowska
Emilia, żona Jagona	pni Woleńska
Odźwierny	p. Lenard
Senator pierwszy	p. Galasiewicz
Senator drugi	p. Karge

Senatorowie, Obywatele. Żołnierze, Służba. — Rzecz dzieje się w I akcie w Wenecyi następnie na wyspie Cypr.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 5 minut 32 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany, o godzinie 12 min 57 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 1 min 7 po południu pociąg kuryerski.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 5 po południu i o godzinie 11 min 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz 7mej z rana do Stryja.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 maja 1885.

Hotel George'a

Pp. Dr. J. Stasiński z Poznania. S. Rozwadowski z Hladki. R Janicki z Łoszniowa. S Moysa z Rudnik. A. Tyszkowski z Kalwaryi. S Steingarten z Wiednia. M. Westermayer z Wiednia. I. Schreiber z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. S. Kiernik z Podola-ross. I. Rederer z Wiednia. V. Schreier z Wiednia. A. Triester z Bremen.

Hotel Langa

Pp. B. Haustein z Szczecina. R. Klitscher z Szczecina. A. Benedik z Czerniowiec. F. Lustig z Pragi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwerzytetu we Lwowie).
z dnia 9 maja 1885.

Barometr 735.30mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 10 2 C. Psychrometr wilgotny 9.3°C. Prężność pary 8 2mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW. Ozon 9.

Temperatura powietrza 8.2,R.

Barometr idzie w gorę.

Stan barometru nad poziom morza 760.50mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14
Najniższa temperatura w nocy 9 8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 15.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły technicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — 340m

Dla 10 maja 1885

E. = — 3m 47,s78. Θ_0 = 3h 13m 31,s99

Zachód słońca 9go maja o 7h. 26m,8
o 16h. 23m.,8

W maju nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 22h 19m; nów 14d 4h 53m, 6; pierwsza kwadra 20d 19h 21m, 2; pełnia 28d 10h 7m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 23h, 5 i 31d 1.. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 15d 23h.

Równanie czasu będzie w maju ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na maj dla Lwowa 731 średnia temperatura 13°,4C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 maja 1885.	2h	9h
Stan barometru w milimetr.	729,67	29,49
Stan termometru suchego w st. Cels.	12,5	11,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,8	10,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,6	9,5
Wilgotność powietrza względna w %.	81	97
Stan nieba.	9	10
Kierunek wiatru.	ne.	--
Moc wiatru.	1	0
Ilość opadu mierzonego o 2h 5,mm5 deszcz		
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 14,6.		
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10,2.		
Elektryczność powietrza, woltów	142	—*

(N. B. 9/5 1885 od 12h w połud. do w połud. 10/5 1885).

Przy wietrze przeważnie północnym temperatura się obniża stan nieba zmienny, wilgoć powietrza stale się zmniejsza, opad nieznaczny jest możliwy, potem pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 maja 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	254	—	257	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	91	—	92	50
" " " 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	96	40	97	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	40	99	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	75	5	85
Dukat cesarski	5	78	5	88
Napoleondor	9	79	9	89
Półimperyał	10	14	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22¾	1	25
100 marek niemieckich	60	40	61	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 maja 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.—	82.15
luty-sierpień	81.95	82.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.35	82.50
kwiecień-październik	82.45	82.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.50	126.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
" " 1864 po 50 złr.	169.50	170.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	154.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.20	98.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.75	107.—
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	103.—
Galicyi	102.75	103.75
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.	101.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289.10	289.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	852.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	474.—	476.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.—	255.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2435	2430
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	255.25	255 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.75	224.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.80	301.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.50	131.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	98.75	99.25
" " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.30	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.50	91.25
" " " " po 5 prc.	99.—	99.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.80	102.20
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.—	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.—	84.—
z r. 1867	88.30	88.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	98.25	98.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palffego po 40 zł. m. k.	39 75	40 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.90	
" węgiersk. " po 5 zł.	9.20	
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	
" " po 50 zł. w. a.	68.—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.25	
7. Wekslè (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	124.55	
Paryż za 100 fr.	49.17.50	

Kurs złota

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.84.—	5.86
" pełnej wagi	5.82.—	5.84
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.81.50	9.8
Rossyjski imperyał	10.14 —	10.1
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	92

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 8 maja 1885.

	złr.
Jednolity dług państwa w banknotach	82
" " " w srebrze	82
Renta w złocie	107
5 prc. austr. rent marcowa	97
Akcye banku wiedeńskiego	853
" " kredytowego	287
Londyn	124
Srebro	—
Napoleondor	9
Dukat cesarski men.	5
100 marek niemieckich	61

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10794. (2851 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 czerwca, 5 sierpnia i 9 września 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 98 w Zwierzyńcu położonej Michała Dudka własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 16go października 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Lesław Boroński z substytucyą adw. dra Władysława Leszko w Krakowie.

Kraków, dnia 23 marca 1885.

L. 7077. (2805 3—3)

C. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Macieja Cholewki jako cesyonaryusza Katarzyny 1° Wojewodzicowej, 2° Gawendowej przeciw małol. Antoninie, Franciszce i Tekli Wojewodzicom o 250 zł. z pn. zarządza sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności pod lk. 246 n. 212 także 220 d. w Roczynach położonej, małoletnich Antoniny, Franciszki i Tekli Wojewodziców własnością będącej. w trzech terminach a to: w dniu 1 czerwca, 6 lipca, 3 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 184 zł. 30 ct.

Wadyum wynosi 19 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych kurs w kraju mających.

Na wypadek sprzedaży wyznacza się termin do wykazania rzetelności i pierwszeństwa wierzytelności, które ciężą na realności będącej przedmiotem sprzedaży na dzień 7 września 1885 o godzinie 9 rano, na który wzywa się wierzycieli pod rygorem że w razie niestawienia się któregokolwiek wierzyciela, domniemanie będzie, iż nie żąda zaspokojenia z ceny kupna sprzedanej realności.

C. k sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 26 stycznia 1885.

L. 9304. (2928 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 257 złr. z przyn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hrynia Kiszczaka a względnie tegoż leżącej masy własnej ciało tabularne stanowiącej w Lubyczy Kameralnej pod lk. 76 położonej w 3 terminach a to dnia 8 czerwca 1885, dnia 22 czerwca 1885 i dnia 14 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr.

Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 31 stycznia 1885.

L. 15129. (2479 3—

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Golańskiego przeciwko Berkowi Sakowi o 280 złr. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności gruntowej dłużnika na 450 złr. oszacowanej w Rokietnicy tutejszego powiatu położonej, wykazem hipotecznym 1 381 księgi gruntowej gminy Rokietnica objętej, dnia 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1885 o 10ej godzinie przed południem w kancelaryi tutejszego sądu odbędzie się.

Jarosław 9 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 8320. (2749 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 9 czerwca, 9 lipca, 7 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie, na rzecz Mojżesza Fischlera jako cesyonaryusza Herscha Rissa, w celu zaspokojenia wierzytelności wekslowej 310 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa tabularnego w Ostrowcu pod l. k. 23 położonego, wedle Instr. 4 pag. 41 n. 1 haer. dłużnika Gottfrieda Medera, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnego z tem, iż gospodarstwo to na terminach powyższych, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane zostanie. Gdyby na terminach tych, sprzedaż dłużniczego gospodarstwa do skutku nie przyszła, wyznacza się zarazem celem ułożenia ułatwiających warunków do tej sprzedaży termin na 31 sierpnia 1885, o 10 rano w zabudowaniu tut. sądu, na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stawić się mają, że wierzyciele nie stawający poli zeni będą do większości głosów wierzycieli stawających, poczem do piero czwarty termin do licytacyi tego gospodarstwa wyznaczonym zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2500 złr., wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 250 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tus. registraturze, w godzinach urzędowych.

Lubaczów, 7 listopada 1884.

L. 4717. (3035 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Marku̇sa Kolber w kwocie 305 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Iwana Dyczko pod lk. 77 w Krępny położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach 20 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10ej rano, z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś, także niżej takowej pozbytą zostanie.

Jako cenę wywołania, będzie cena szacunkowa w kwocie 703 złr.

Wadyum wynosi 71 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, dnia 2 grudnia 1884.

L. 1391. (3032 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza że celem przymusowego ściągnięcia na rzecz Józefa Kaczorowskiego jako prawonabywcy Julianny Michalskiej kwoty 105 złr. 50 cnt. wa. zpn. odbędzie się dnia 18 maja, 22 czerwca i 10 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod lk. 16 w Posadzie dolnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Wojciecha Materniaka własnej.

Cena szacunkowa tej części realności wynosi 325 złr wa. wadyum zaś 10prc.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 13 marca 1885.

L. 362. (3031 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zofii Nowak w sumie 414 złr. 50 cnt. wa. zpn. po odtraceniu na poczet tej należytości kwoty 245 złr. 44 cnt. wa. odbędzie się w tymże c. k. sądzie dnia 20 maja, dnia 22 czerwca i dnia 21 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności w wsi Woli radziszowskiej położonej według księgi gruntowej tejże gminy lwh. 317 Tomasza Kołuda własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr. wa. Wadyum 30 złr. wa. Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tegoż sądu

Myślenice, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 3314. (2738 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 75 zł. z pn. przez A. Rüschla wywalczonej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 200 na śniatyńskim przedmieściu w Kołomyi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 85 zł. oszacowanej, dłużników Israela Kernera i Scheime Ruchli Kerner własnej, w jednym terminie a to: dnia 5 czerwca 1885 o godz. 9 rano w B. V. na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 8 zł. 5 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dra Zakrzewskiego w Kołomyi.

Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 16 kwietnia 1885.

L. 1449. (2926 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 5 czerwca 1885 i 10 lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 80 według Dom. II. pag. 184 n. 12 haer w Kamionce położonej, Adama i Katarzyny własnej, na rzecz Israela Wittlina pto 200 zł.

Cena wywołania 730 zł.

Wadyum 73 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Wojciecha Iłasiewicza z Kamionki str.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 sierpnia 1885 o godzinie 10tej rano.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, 20 marca 1885.

L. 4580. (2442 3—3)

Sąd powiatowy w Łańcucie celem zapłacenia uprzyw. galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu zaległych 14 rat po 30 złr. i reszty kapitału 109 złr. 34 ct. zpn. rozpisuje do egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności pod lk. 126 subr. 211 w Żołyni Jacentego i Karoliny Zaszaków własnej, czwarty termin na dzień 16 czerwca 1885 o godzinie 10 przed południem w budynku tutejszego sądu powiatowego.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1000 złr. w. a. wadyum wynosi 50 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzy po dniu 6 kwietnia 1883 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczona mianowany notaryusz pan Hanusz.

Łańcut dnia 12 sierpnia 1884.

L. 1349. (2935 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 20 w Bliziance położonej Wawrzyńca Kowalskiego własnej wyk. hip. 40 objętej na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 261 złr. 98 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 625 złr, a wadyum kwota 62 złr.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, dnia 16 marca 1885.

L. 1348. (2936 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 34 w Bliziance położonej Herscha Einsidlera własnej wykazem hipot. 24 objętej na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 340 złr. 62 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1220 złr, a wadyum kwota 120 złr.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, dnia 16 marca 1885.

L. 1970. (2948 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje, tak celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Horszowskiego w kwocie 450 złr. w. a. z pn. jak i celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Misesa w kwocie 249 złr. 50 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż do dłużniczki Elki Drezner należącej połowy realności pod l. k. 105 na Garbarzach w Przemyślu położonej w drodze licytacyi w jednym terminie, mianowicie dnia 30go czerwca 1885 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej, pod warunkami w uchwale z 6 sierpnia 1884 l. 8520 ustanowionemi, z niektóremi zmianami, w szczególności, że na tym terminie, powyższa połowa realności także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie i że wadyum złożyć się mające, tylko 425 złr. w. a. wynosi.

Pierwotne warunki, zresztą i dalsze ułatwione warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl, dnia 26 marca 1885.

L. 1966. (2538 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 200 złr., 200 złr. i 3737 złr. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się w biurze nr. 4 tegoż sądu dnia 3 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 84 w Starychbrodach położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 43 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stare Brody, należącej do masy krydalnej Rozalii Silbermanowej.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 14.800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 1480 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 12go sierpnia 1885 o godzinie 4 po południu.

Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 23go stycznia 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora adwokata dra Ornsteina w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 30 marca 1885.

L. 1846. (2999 3—3)

W c. k. sądzie powiatowej w Białej odbędzie się w dniu 22 maja, 26 czerwca i 7 sierpnia 1885, o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Emilii Milde w ilości 500 złr. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 256 w Białej małoletnim Ernestyny, Karola i Juliusza Reissów własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2442 złr. 70 cnt. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 250 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adwokat tutejszy p. dr. Peterek.

Biała, dnia 12 marca 1885.

L. 11807. (2705 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Rubina Krocha w kwocie 200 złr. i 72 złr. z pn. odbędzie się w sali nr. III tut. sądu w dniach 1 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 4 po południu przemusowa licytacya sumy 400 zł. zpn. wedle poz 10 i 11 karty C. wyk. hipot. l. 180 gminy kat Lwów, dzielnica śródmieście w stanie biernym $^1/_4$ część realności l. 204 lit. B miasto wedle wyk. hip. l. 180 gminy kat. Lwów dzielnica śródmieście poz. 9 i 10 i 11 karta B na Leię Korkis i małoletnich spadkobierców Koppla Korkesa, a to Nesche, Dawida i Chamia Korkisa, Simę Bardach, Chaję Bardach tudzież Mojżesza Bardacha zapisanej na rzecz Lei Korkis i małoletnich spadkobierców Kopla Korkesa Nes he, Dawida i Chaim Korkisa ciężącej z tem nadmienieniem, iż przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś przy trzecim za jakąbądź cenę dokonaną zostanie.

Cena wywołania wynosi wartość nominalną a wadyum 40 złr.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sime Bardach i Chaję Bardach ewentualnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i wszystkich wierzycieli niewiadomych, którzyby w dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po 18 lutego 1885 prawo, zastawu na przedać się mającej sumie uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakich bądź przyczyn doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Weissa, którego zastępcą dr. Bodeka równocześnie zawiadomiono.

Lwów dnia 9. marca 1885.

Z c. k. sądu wyższego krajowego.

L. 9302. (2929 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 9 czerwca i 23 czerwca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 240 według wyk. hip. 245 gminy kat. Dziewięcierz Einsingen Karoliny i Krystyny Kunzelmanów własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 179 zł. 82 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora Jakóba Ulricha.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 lipca 1885 10 godz. rano.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 23 grudnia 1884.

L. 5144. (2837 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Józefa Simche i Ronie małż. Hebenstreitów w ilości 800 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużników Zacharyasza i Estry Feigi małż. Daksów ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 376 dla gminy katastralnej Sokala oszacowanego na kwotę 950 złr. a. w. na dniu 22 czerwca, 17 lipca i 25 sierpnia 1885, zawsze od godziny 10ej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 95 złr. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokół przymusowego ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 18 kwietnia 1885.

L. 3104. (2903 3—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości 8 zł. 2 ct. i 5 zł. i 57 ct., 5 zł. 98 ct., 9 zł. 36 ct., 10 zł, 27 ct., 4 zł. 90 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 czerwca i 2 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. kons. 49 w księdze gruntowej Tomice na Jakóba Łyszczarza zapisanej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 6 marca 1885.

L. 3617. (2779 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarza w kwocie 500 złr. z przyn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności l. k. 122 w Zeleźnikowy objętej wykazem hip. l. 105 Jakóba Lebely własnej w dniach 9go czerwca 1885 i 10 lipca 1885, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym a to za lub wyżej ceny szacunkowej 651 złr. 80 ct. wynoszącej.

Wadyum wynosi 65 złr. 18 ct.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 lipca 1885 o godzinie 9 rano, na którym niestawający wierzyciele za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 11 grudnia 1884 na powyższej realności prawo zastawu uzyskali ustanowiono kuratora adw. dr. Bersona.

Wykaz hipoteczny; resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 5 marca 1885.

L. 1058. (2975 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego 976 złr. z pn. odbędzie się w dniach 26 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1885, zawsze o godzinie 10ej rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 42 w Jaworowie, ciało tabularne stanowiącej do Berischa vel Berla Apisdorfa należącej.

Sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową 3803 złr. lub wyżej, wadyum wynosi 380 złr. 30 ct.

Wyciąg tabularny, protokół opisania i ocenienia i bliższe warunki można w registraturze sądowej przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli został p. Mikołaj Hołub c. k. notaryusz w Jaworowie ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 31 marca 1885.

L. 3962. (2665 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Arona Rebhuna od Chaniny Wintera wywalczonej w kwocie 450 złr. w. a z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 czerwca, 10 lipca i 11 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod nk. 527 w Grodzisku dolnem położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 440 złr.

Wadyum 44 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 11 kwietnia 1885.

L. 1710. (3054 1—3)

W dniach 18 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1885, zawsze o 10 godzinie z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Petra Kutyka własnej pod l. k. 364 subr. 324 w Perechińsku powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 91 złr. 52 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 złr.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatow, 15 kwietnia 1885.

L. 16596. (3047 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. gal. Zakładu kredyt włośc. w kwocie 196 złr. 40 ct. z pn., odbędzie się dnia 29 maja, 26 czerwca i 5 sierpnia 1885, o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Fedia Hnatyszyna vel. Wasyłyszyna własnej, w Mykietyńcach pod lk. 13 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 600 złr. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 60| złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 23 stycznia 1885.

L. 1047. (3052 1—3)

W dniach 2 czerwca 7 lipca i 4 sierpnia 1885, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 157 w Siedliskach, po wiatu tutejszego Wasyla Łapiucha, bez ciała tabularnego na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Marbacha 4 złr. z pn , Cena wywołania 85 złr. wadyum 8 złr. 50 ct. Sprzedaż nastąpi przy pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej przy trzecim i niżej tejże.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież bliższe warunki, można registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub, notaryusz w Jaworowie

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 31 marca 1885.

L. 3083. (2416 3—3)

C. k sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy Brodów przeciw masie spadkowej po Chaimie Herzu Morgensternie i Perli Morgenstern pto 820 złr. w. a. odbędzie się dnia 14 lipca 1885 o 10tej godzinie rano w B nr. III czwarty i ostatni termin licytacyjny realności wyk. hip. 869 gminy Brodów objętej, pod ułatwionymi warunkami licytacyjnymi, na którym ta realność niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2579 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 129 złr. w. a.

Dla wszystkich którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną i wszystkich wierzycieli, którzy po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono kuratorem dra Starzewskiego w Brodach.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 31 marca 1885.

L. 1037. (2691 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 50 złr. z pn. Baruchowi Sturmowi dłużnej przeprowadzi dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczną egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 39 w Wielopolu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Macieja Paśka własnej, w budynku tutejszo sądowym.

Cena wywołania wynosi 160 złr.

Wadyum 16 złr. w gotówce złożyć się mające.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w registraturze w godzinach urzędowych.

Ropczyce, dnia 6 m rca 1885.

L. 9008. (2886 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Ela Bergmanna przeciw Jurijowi Pohrebiennyk recte Palijczuk pto 240 złr. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Roznowie, powiatu politycznego Śniatyn pod lk. 167, ciała tabularnego niestanowiącej, na 450 złr. oszacowanej w dniach 3 lipca 1885 i 7 sierpnia 1885, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to w obydwu terminach tylko za cenę szacunkową.

Termin dla ewentualnego ułożenia łagodniejszych warunków na 4 września 1885 godzinę 10 przed południem.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 18 listopada 1884.

L. 2452. (2775 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu przyznanej w sumie 3906 franków 26 ctm. i 56105 franków 83 ctm. z należytościami dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Odporyczów, Niecieeza i Podlesie w powiecie tarnowskim położonych, do dłużniczki Zofii recte Sary Ostersetzer należących.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 9 czerwca i 27 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi są dobra tabularne Odporyczów, Niecieeza i Podlesie w powiecie Tarnowskim położone, należące do p. Zofil recte Sary Ostersetzer ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, tak jak je wymieniona właścicielka posiadała i podiadać ma prawo.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się przez ck. uprz. powsz. austr. Zakład kredytowy ziemski na podstawie statutów obliczoną wartość w kwocie 50.000 zł.

Dobra te na dwóch pierwszych terminach sprzedane będą tylko powyżej lub za cenę wywołania, na trzecim terminie także i niżej ceny tej, jednak nie za mniejszą kwotę jak 35.000 zł aw.

3. Każdy chęć kupienia mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce albo w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, obliczonych według kursu ostatniego tychże w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej podanego, o ile takowy nie przewyższa wartości imiennej.

4. Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum obliczone będzie. Poczem zwróconem zostanie nabywcy wadyum w papierach wartościowych złożone i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne nabytych dóbr

5. W dniach 80 po prawomocności uchwały rozdział kupna między wierzycieli ustanowiącej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć lub też w miarę postanowień tej uchwały z takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać.

6. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne winien nabywca opłacać po 6 prc. od dwóch trzecich części ceny kupna u niego pozostawionej półrocznie z dołu.

7. Od tegoż samego dnia przechodzą na nabywcę wszystkie z posiadania połączone korzyści, jakoteż wszystkie publiczne ciężary.

8. Po wypełnieniu warunków 4, 5, 6, otrzyma nabywca dekret własuości, a na zasadzie tegoż na żądanie nastąpi intabnlacya prawa własności do nabytych dóbr Odporyczów, Niecieeza i Podlesie, tudzież intabulacya wykreślenia prawa zastawu dla wszelkich na tychże dobrach hipotekowanych ciężarów i przeniesienie takowych na cenę kupna, z wyjątkiem ciężaru realnego poz. 1.

9. Intabulacya praw własności na rzecz nabywcy nastąpi na jego własny koszt, również nabywca należytość skarbową od przeniesienia prawa własności zaspokoić będzie obowiązanym.

10. Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też egzekut będą mogli żądać rozpisania relicytacyi sprzedanych dóbr na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sprzedaż w drodze relicytacyi nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarowaną

Złożone wadyum a ewentualnie i dalsze ugłaty na poczet ceny kupna w wypadku tym służyć będą na zabezpieczenie odpowiedzialności nabywcy i tylko o tyle zwrócone mu będą, gdy i o ile przy relicytacyi żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

11. Wyciągi hipoteczne dóbr sprzedać się mających przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

12. Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 27 lipca 1885 godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, wedle których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

III. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 30 stycznia 1885 do hipoteki dóbr Odporyczów, Niecieeza i Podlesie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Stojałowskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie się zarządza.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 2 kwietnia 1885.

Konkursa.

L 12657. (2988 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Bochni z poborami IX. klasy rangi za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy do trzech tygodni wnieść w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3go maja 1885.

L. 4014. (3065 1—3)

C. k Starostwo Grybowskie potrzebuje dyurnisty do manipulacyi. Podania ze świadectwami można wnosić do 25 maja 1885.

Grybów, 7 maja 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2314. (3002 3—3)

C. k. sad powiatowy w Rymanowie uwiadamia niniejszem Michała Białasa z miejsca pobytu niewiadomego, że Abraham Jakóbowicz na dniu 26 marca 1885 do l. 2314 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 80 złr. wa. zpn. i że na pozew ten wyznaczony został w sądzie tutejszym termin na dzień 6go maja 1885, na godzinę 9tą przed południem.

Gdy miejsce zamieszkania i pobytu Michała Białasa sądowi tutejszemu wiadome nie jest więc ustanowił dla tegoż kuratora w osobie Antoniego Sołtysika z Rymanowa któremu też i dotyczący pozew doręczony został.

Ma zatem Michał Białas przed powyższym terminem wyż powołanemu kuratorowi dotyczącą tego sporu informacyę udzielić, lub innego sobie obrońcę obrać i o tem sąd tutejszy uwiadomić, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie przypisze.

Rymanów, dnia 29 marca 1885.

L. 15454. (2664 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, żo w roku 1867, zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Palij Ostafijczuk włościanin z Kosmacza.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców jego Olexy i Michała Ostafijczuków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej oznaczonego, zgłosili sią i do spadku oświadczyli się, inaczej bowiem spadek ze zgłoszonymi dziedzicami i z kuratorem w osobie Dmytra Ostafijczuka mu ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k sąd powiatowy.

Kosów, dnia 22 grudnia 1880.

L. 5454 (2716 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie wzywa w sprawie spadkowej po Józefie Tetmajerze w dniu 20 marca 1880 w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, Saturnina Witowskiego, siostrzeńca zmarłego, aby w ciągu roku deklaracyę spadkową wniósł inaczej bowiem spadek z kuratorem jego p. adw. dr. Leszko i spadkobiercami deklarowanymi przeprowadzonym będzie.

Kraków, dnia 13 lutego 1885.

L 16246. (2699 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 31 marca 1885 do l. 16246 wniósł c k. uprz galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Jakóbowi Michałowi Schoenwetterowi a względnie tegoż oświadczonym i domniemanym spadkobiercom o zapłacenie sum 204 zł. 48 cnt. 204 złr. 48 cnt. w. a. zpn. prośbę o dozwolenie licytacyi realności l. kat. 29 na Zawalu w Tarnowie.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Pessli Neumann nie jest wiadome zaś spadkobierczyni Neche Bloch rzekomo w Łodzi w księstwie Polskiem przebywa, został dla nich adwokat dr. Bund kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Reiss mianowany. Wzywa się zatem Pesslę Neumann i Nechę Bloch aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły lub też innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi wymieniły gdyż inaczej ze zaniedbania wynikną mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszą

Lwów, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 16902. (2746 1—

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem Szyfrę Menischer życia i miejsca pobytu niewiadomą że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego, przeciw Szyfrze Menischer i Henrykowi Nirenstein, o przymusowe ocenienie realności pod l. kons. 965 tab. 1172 w Brodach, dla niej ustanowiono kuratorem adwokata dr. Brauna z Brodów któremu postanowienie z dnia 31 stycznia 1884, do l. 136 doręczono.

Wzywa się więc Szyfrę Menischer aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła odpowiednią informacyę, lub sądowi doniesła o innym przez nią obranym zastępcy.

Brody, dnia 18 listopada 1884.

L. 5327. (2745 1—3

C. k. m. d. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że w sprawie sumarycznej Mojżesza Goldfarba przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izakowi Mojżeszowi Käs, o zapłacenie 118 złr. a. w. z pn , dla pozwanego ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Mantla z substytucyą adwokata dr. Weinsteina w Tarnopolu.

O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem, aby ustanowionemu zastępcy dostarczył środków obrony, albo też sądowi podał innego zastępcę.

C. k. sąd powiatowy miej deleg.

Tarnopol, dnia 29 marca 1885.

L. 3316. (274

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Stryju stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, w dniu 8 marca 1885, odbytem stosownie do statutów stowarzyszenia na przeciąg trzech lat wybrani zostali dyrektorem i kasyerem dotychczasowy kasyer Edward Prasmayer właściciel realności, zaś tegoż zastępcą Mikołaj Kłodnicki, c. k. emerytowany kapitan, obaj w Stryju zamieszkali.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor, dnia 31 marca 1885.

L. 2513. (2652)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym do rejestru spółek zarobkowych wpisana firma „Kasa zaliczkowa w Rzeszowie, stowarzyszenie z poręką ograniczoną w rejestrze handlowym zapisane“, oznajmiając jednocześnie;

1 iż stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu z dnia 22 marca 1885.

2 Firma stowarzyszenia opiewa „Kasa zaliczkowa w Rzeszowie stowarzyszenie z poręką ograniczoną w rejestrze handlowym zapisane“ i siedzibą Towarzystwa jest Rzeszów.

3 Zadaniem stowarzyszenia jest a) prowadzić przy wspólnej ograniczonej poręce członków stowarzyszenia na ich zysk i stratę przedsiębiorstwo pożyczkowe w zamiarze dostarczenia tymże za opłatą jak najprzystępniejszych odsetek i pod dogodnymi warunkami spłaty gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie miejskiem domowem i rzemiośle.

4 Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

5 Zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya z trzech członków złożona w której skład wchodzą pp. Stanisław Hordyński, Leon Zagórski i Rudolf Schromm, zastępcami są p. p. dr. Otto Koppel, Zygmund Skąpski i Felicyan Skibiński, wszyscy zamieszkali w Rzeszowie.

6 Wszelkie ogłoszenia i zawiadomnienia od stowarzyszenia wychodzące, opatrzone być muszą jego nazwą i podpisem dwóch członków w Dyrekcyi urzędujących. Zawiadomnienia i wszelkie pisma od Rady nadzorczej stowarzyszenia pochodzące, oraz wszelkie przez tę czynione ogłoszenia podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca i sprawozdawca (sekretarz) jej, lub zastępca tegoż pod napisem: „Rada nadzorcza kasy zaliczkowej w Rzeszowie, stowarzyszenia z poręką ograniczoną w sądzie zarejestrowanego“. Obowiązkowe ogłoszenia Stowarzyszenia umieszczane będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej tudzież w razie uznania potrzeby tego w innym piśmie za uchwałą na wspólnem posiedzeniu Rady nadzorczej i Dyrekcyi Stowarzyszenia powziętą.

7 Za wypełnienie wszelkich przez Stowarzyszenia przyjętych zobowiązań o ile fundusze Stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie dziesięciokrotną sumą subskrybowanych udziałów.

Rzeszów, dnia 9 kwietnia 1885.

L. 2248. (2911 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadome z miejsca pobytu Agnieszkę i Annę Pitoniówny, córki zmarłej dnia 23 grudnia 1850 roku Anny Pitoniowej i zmarłego dnia 9 czerwca 1884 Sebestyana Pitonia z Nowego-bystrego, by w ciągu roku od dziś do spadku po nich się zgłosiły, bo inaczej takowy z zgłaszającemi się sukscesorami, i ustanowionym dla nich kuratorem Maciejem Pitoniem z Zubsuchego przeprowadzony i przyznany będzie.

Nowytarg, dnia 22 marca 1885.

L. 1084. (2650)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym do rejestru stowarzyszeń zarobkowych wpisana firma „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" oznajmiając jednocześnie:

1 iż stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu z dnia 5 stycznia 1885.

2 Firma stowarzyszenia opiewa „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką". Siedzibą stowarzyszenia jest Głogów.

3 Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przychodzić z pomocą pod warunkami o ile możność najdogodniejszymi ludności powiatu głogowskiego w potrzebach jej pieniężnych.

4 Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

5 Zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya z 3 członków złożona, w której skład wchodzą p. Rudolf Muerka jako przewodniczący p. Józef Bursa jako kasyer p. Antoni Kaznowski jako kontrolor. Zastępcami są pp. Wojciech Pado, Jan Rymar i Jan Słonka wszyscy zamieszkali w Głogowie.

6 Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawie stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia, podpisane będą przynajmniej przez 2 członków Dyrekcyi i umieszczane będą w jednym z dzienników Lwowskich.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz Rady nadzorczej pod napisem: Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

7 Za wszelkie zobowiązania Towarzystwa względem 3 osób odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie do wysokości dwukrotnej kwoty swych udziałów.

Rzeszów, dnia 26 lutego 1885.

Upadłości.

L. 15850. (3046 1—3)

W sprawie konkursowej Perli Stockmann kupcowej w Budzanowie c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza wybór Berla Gelbarda na zarządcę zaś Abrahama Majera Stockmanna na zastępcę zarządcy masy.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1884.

Z. 5218. (3045 1—3)

Von Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesamte wo immer befindliche bewegliche so wie über das in den Ländern für welche die Concurs ordnung vom 25ten Dezember 1868. gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Juda Warschor Kaufmannes in Drohobycz der Conkurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Iwanowski in Sambor und als einstweiliger Massaverwalter adwokat dr. Popławski in Drohobycz bestimt.

Alle diejenigen welche gegen diese Concurs masse einen Anspruch als Concurs-gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concurs-ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 23ten Juli 1885 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretes, der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens engiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stelvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 20ten Mai 1885 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurs-kommissär anberaumt, zu welcher die Gleubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Aufprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder in dissen Nähe wohnen, errinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustelungs bevollmächtigien namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurs-komissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde. Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concurs-verfahrens werden durch das Amtsblatt „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden

Sambor, 5ten Mai 1885.

L. 3944. (3017 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p., z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku M. Wertha nieprotokołowanego kupca towarami łokciowymi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy radca sąd. kraj. Barański, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Milgrom.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 13 lipca 1885, o 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 1 czerwca 1885, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 5784. (2996 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Samuela Süss nieprotokołowanego kupca towarów żelaznych w Przemyślu i mianuje c. k. adj. sądu p. Ludwika Hubla komisarzem konkursowym, a jako zastępcę c. k. adj. sąd. p. Włodzimierza Wilkiego i poleca się zarazem c. k. kanceliście sąd. Markowskiemu, ażeby dziś jeszcze przedsięwziął opieczętowanie, zaś c. k. notaryuszowi Rokickiemu, ażeby bezwłocznie sporządził i przedłożył inwentarz masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. dr. Smutnego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 18 maja 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zarządcy masy i wyboru tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 4 czerwca 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, iloże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie przez p. komisarza konkursowego dnia 6 lipca 1885, o godz. 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tym terminie na którym także będzie usiłowaną ugoda, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać. Gdy co do osoby krydataryusza nie zachodzi obawa ucieczki, pozostawia się tegoż na wolnej stopie.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 4 maja 1885.

L. 3743. (3003 3—3)

Do przedsięwzięcia likwidacyi pretensyi zgłoszonych do masy rozbiorowej Majera Sielzera kupca z Rohatyna, wyznaczam termin na dzień 28 maja 1885, o godz. 5 po południu, na który zapraszam wierzycieli konkursowych do mego biura w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie.

Rohatyn, 4 maja 1885.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy *Riszka.*

Doniesienia prywatne.

L. 3428. (2981 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów, p. Adamowi br. Horochowi kapitał 28.506 złr. 84 ct. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 30.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Brzoza w powiecie tarnobrzeskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Adama br. Horocha jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 1 maja 1885.

L. 3470. (2984 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Janowi Dobrzyńskiemu i fundacyi stypendyjnej śp. Stanisława Strzałkowskiego kapitał 10635 złr. 86 cnt. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 16.300 złr. w. a. na hipotece dóbr Korszyłówka i Jacowce w powiecie zbarazkim położonych, intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony, zdniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jana Dobrzyńskiego i fundacyą stypedyj. śp. Stanisława Strzałkowskiego jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1885.

L. 3429. (2982 2-3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów, p. Stefanii 1 śl. hr. Morskiej 2 śl. Szczepańskiej kapitał 19787 złr. 65 ct. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 22900 złr. w. a. na hipotece dóbr Joniny z przyl. Licierz i Lipie w powiecie tarnowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stefanię 1 śl. Morską 2 śl. Szczepańską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie dnia 29 kwietnia 1885

L. 3469. (2983 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów p. Stefanii 1 śl. hr. Morskiej 2 śl. Szczepańskiej kapitał 29.211 złr. 56 cnt. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumu 30.000 zł. w. a., na hipotece dóbr Ryglice w powiecie tarnowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stefanią 1 śl. hr. Morską, 2 śl. Szczepańską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy, do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1885.

L. 3427. (3005 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Zygmuntowi Kazimierzowi dw. im Bilińskiemu kapitały 13887 fl. 04 kr. mk. czyli 1457 złr. 47 ct. w. a. 999 złr. 16 ct. i 8411 złr. 18 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 14100 fl. mk. 6000 złr. w. a. i 9100 zł. w. a. na hipotece dóbr Wolica, Poznachowice dolne, Burdele, i Wzary w powiecie wielickim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30go czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Zygmunta Kazmierza dw. im. Bilińskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1885.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, od parpli wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

BRILLANTINA. Powszechnie wiadomo że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego BRILLANTINA, gdyż jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk; nie pozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek ani bielizny, ani sukien. — Cena 50 cnt.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki i porost włosów. Jest najlepszą prezerwatywą przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr. 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST,
oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

J. IHNATOWICZ,

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka. róg Wałowej, Hotel Europejski. Filia w KRAKOWIE- Sukiennice l. 2.

(7528 12—?)

TRUSKAWIEC

w pobliżu stacyi kolejowych „Drohobycz" i „Drohobycz-Truskawiec" **poczta i telegraf w miejscu.**

Sławne od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej:

Zdroje solno-siarczane, sól glauberską zawierające i zdrój moczopędny „naftowym" zwany, jakoteż kąpiele z wody siarczanej i solanki i z mułów mineralnych a mianowicie z borowiny żelazistej i z mułów siarczanego i solnego.

Otwarcie pory kąpielowej d. 26 maja.

Lekarze zdrojowi **dr. Adolf Dietzius** z Jarosławia, i **dr. Jan Rosner** z Krakowa. Apteka w miejscu. Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. Starostwo uwzględniać się będzie tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

(2302 -10) *Zarząd zdrojowy truskawiecki.*

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

przedtem

Karola Wilda

zalecają się największym doborem dzieł najlepszych **i najnowszych** (1899 8—?)
i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis i franco.*

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2144 6 ?)

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądz też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletnim opartą:

Apteczki homeopatyczne
w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach

*** Wody lecznicze musujące**
Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw błednicy, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca**, łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z mętusa
naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska
bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**
Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**
dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho
środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**
(Fiaker Pulver),
środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**
znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska
bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do ócz Romershausena
oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu
w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go pokarm dla dzieci
zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone
nadające się tak samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaioide**
wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Merasa Płyn wzmacniający włosy
może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**
znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata goścowa Pattisona
do okładania członków goścem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej
(Latschen Kieferöl)
służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**
wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum
środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoriniego
oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Gedzięblna
do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, goścem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**
służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnetrznie na bole w żołądku.

Cachou
usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek, gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu.

Szczoteczki do zębów
najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie
Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przezco te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone
w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna
czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna
Dr. Lutzégo dająca zdrowy napój tożsamo:

*** Kawa żołędziowa**
obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desynfekcyjny**
służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**
czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający goraco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**
osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska
humanizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**
przeciw robakom i glistom u dzieci.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod **Gwiazdą** utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe, worki na lód, płótno kauczuk,** do podkładek, **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jako też dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów, **Hartmana i Kieslinga,** jest więc w możności sprzedawać taniej jak każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów. [2038 13—12]

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Leon Abramowicz

we Lwowie, Rynek l. 29

w przechodniej bramie Andriolego (Ehrbara).

Poleca materye wełniane, **kaszmiry** czarne i **krepy. Perkaliki** kolorowe w wielkim wyborze, łok. od 16—30 ct

Płócienka od 19 do 27 ct.

Płótna czysto niciane i apretowane, Chiffony białe, Piki białe i Brylantyny.

Chusteczki płócienne tuz. od 2·40 do 7 złr., z kolorowemi szlaczkami od 10 do 30 ct. za sztukę.

Ręczniki białe na tuziny i łokcie od 15—30 ct za łokieć.

Ściereczki płócienne z kolorowemi szlaczkami, sztuka od 22—35 ct., również poleca grube płótno na ścierki do naczynia od 15—18 ct. za łokieć.

Dreliszki liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe. Nankin na poszwy. Utrzymuje na składzie pończochy i skarpetki białe i kolorowe.

Również poleca w wielkim wyborze chusteczki wełniane, perkalikowe, satynowe i batystowe do przykrycia głowy, sztuka od 19, 20, 25, 28—35 ct.

Jako nowość otrzymał: **Chusteczki** na fartuszki z figurkami i kwiatami.

Dziękuje uprzejmie za dotychczasowe względy, polecając się nadal łaskawym rozkazom — pozostaje uniżonym sługą.

(2378 9—20)

Motor parowy, wolno stojący o sile czterech koni, w bardzo dobrym stanie, tudzież pompa wodna, działająca za pomocą pary i rozmaite przyrządy transmisyjne, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Grodecko-...nowska l. 8. I. piętro. (2959 2—4)

(7082 3—?)

W skutek obfitych zbiorów i nagromadzonych zapasów na targach europejskich, jestem w stanie **zniżyć ceny kawy** i usłużyć swoich odbiorców jak dotąd tak i nadal najwyborniejszą, silną i aromatyczną kawą nowego zbioru. Przesyłka za pobraniem pocztowym w balach po $4^3/_4$ kilo czystej wagi z ocleniem i franko.

		1 kilo netto
Ceylon perłowa najwyb. gruboz.	złr.	1.92
Mokka arabska prawdziwa wyb.	„	1.78
Cuba grubo ziarnista najwyb.	„	1 76
Ceylon Plant. ciemno niebies. g. z.	„	1.66
Laguayra zielona, wyśmienita	„	1.6
Portoriko zielona najlepsza	„	1.58
Costaricca perłowa zielona, silna	„	1.54
Menado, (Złota Jawa) bardzo dobra w smaku	„	1.50
Manilla perłowa żółta, najwyborn. grubo ziarnista	„	1.46
Mokka egipska, żółta, ognista	„	1.42
Jawa, najwyb. jasno-zielona. najsil.	„	1 38
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.36
Campinas najwyborniejsza Santos bardzo dobra	„	1 28
Rio Ja. wyśmien., wydatna i silna	„	1 22
Jamaica dobra w smaku i silna	„	1.18
Bahia aromatyczna i silna	„	1 14
Afrykańska Mokka perłowa brunatna, dobra	„	1.10

Przy zamówieniach w oryginalnych balach po 50 do 60 kilogramów, koleją 10 cnt. od kila taniej, z ocleniem i franco do najbliższej siedziby zamawiającego stacyi kolejowej.

Pomarańcze lub cytryny

nowego zbioru, najwyborniejsze, dojrzałe i wybrane z Messiny, 3 do 45 sztuk, stosownie do wielkości, w pięknym koszyku o 5 kilo, starannie opakowana, pocztą, oclone i franco za pobraniem 2 złr.

Świeże jarzyny

najwyborniejsze, z ogrodów włoskich, rozsyłam **w maju** za uiszczeniem przez zamawiającego podanych tu cen z góry lub pobraniem należytości **za 5 kilowe kolli pocztowe:**

Szparagi białe, grube	złr.	2.80
Fasola zielona	„	2 60
Świeże **kartofle** stołowe	„	1.40
Karczochy (30 do 45 sztuk, stosownie do wielkości)	„	2.40
Groch najwyborniejszego gatunku	„	2.20

NB. Przy frankowanych przesyłkach należytości za 3 kolli z góry, w celu dostawy towaru pod jednym adresem, przezco się oszczędza prowizyę za pobranie i potrójne koszta listów frachtowych, 15 ct. od kolli taniej.

R. Maiti w Tryeście.

Założony w roku 1841!

Handel sukna i towarów wełnianych, pod firmą:

J. Wallach i Syn, Lwów,

Rynek pod l. 33,

poleca na sezon wiosenny i letni, **materye wełniane** na ubrania męskie, damskie i dziecinne, w najnowszym guście.

Sukna i materye na ubrania liberyjne, w ogóle wszelkie w zakres sukienny wpadające materyały — również **płótna** na ubrania męskie, jako też dreliszki na liberyę.

Próbki na każde żądanie franco.

Zamówienia na prowincyę wykonujemy najsumienniej bezzwłocznie.

Ceny bardzo umiarkowane!

1840 14—3)

L. 7. (3059)

Ogłoszenie.

W dniu 26 maja 1885 r. odbędzie się **zwyczajne walne zgromadzenie członków Spółki pożyczkowej w Kamionce,** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką we własnej sali, na które się wszystkich członków zaprasza:

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej (§. 33 stat.) z wnioskiem dopisania czystego zysku z r. 1884 do funduszu rezerwowego i udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1884, (§. 33 i 49 l.t. h. s atutu).

2) Załatwienie czynności §fem 25 statutu wskazanej.

3) Wybór dyrekcyi pierwszej i zastępcy kontrolera z powodu ustąpienia.

4) Odczytanie ustępu 4 protokołu Rady zawiadowczej z dnia 4 maja 1885.

5) Interpelacya względem niepobranej dywidendy za rok 1883.

Rada zawiadowcza Spółki pożyczkowej w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

G. Schreiber prezes. *S. Spalter* zastępca sekretarza.

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez“** sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie:	Ceny za $^1/_2$ kilo = funt
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin“** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Jamčojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł. — ct.
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4. **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł 80 ct.
Nr. 5. **Congo.** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozsyła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł — ct.
„ „ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ .	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 60 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 22—?)

(2492 4-?)

Franciszek Długosz

tkacz w Korczynie

poleca płótna blichowane i bieliznę stołową po stałych i najniższych cenach, t. j. **płótno na koszule** $34^1/_2$ met. dług. 82 ctm szer. po zł. 14.50, 17.50, 19.50, 23.50.

Płótna prześcieradłowe po 9.75, 11 50 i 12 50.

Płótna podwójnej szerokości na prześcieradła sztuka po zł. 23.50, **chusteczki** z najcieńszej przędzy po 3 zł. tuzin, serwety, ręczniki, obrusy i dymki podług próbek.

Próbki na żądanie wysyła opłacone, zamówienia załatwiam najrzetelniej i najspieszniej.

Dr. ANJELA

Zakład wodoleczniczy

w Zuckmantel

(na Śląsku austryackim).

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż obok lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór lecznicy obok najtroskliwszego pielęgnowania.

Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odległa.

[2798 3—20]

Skład papieru Kamila Bauma

w Tarnowie,

poleca

aparata kościelne

i

obicia pokojowe.

[2682 3 -10]

Jedyny i wyłączny główny skład wód mineralnych naturalnych

każdego źródła po całych wagonach co tydzień świeże transporta u

Wiktora Goldbauma

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 29, w przechodnim domu do ulicy Rejtana.

Na żądanie posyłam cenniki.

(2490 8 - 14)

Lubień

zdrojowisko siarczane i zakład kąpieli borowinowych, szlamowych parowych i rzecznych.

Początek sezonu kąpielowego 20. maja.

Lubień odległy od Lwowa 20 kilometrów, od Szczerca stacyi kolei Albrechta 7 kilometrów, i tyleż od Gródka stacji Karola Ludwika.

Zakład rozłożony wśród rozległego, pięknemi spacerami zdobnego parku, posiada 11 budynków o 160 pokojach, z tych 24 opalanych, kaplicę, sklepy, 3 restauracje, jednę izraelicką mleczarnię, stację pocztową i telegraficzną, czytelnię książek i gazet, fortepian, salę balową, przyrządy gimnastyczne, stałą muzykę i t. d. Na rzece Wereszczycy osobne łazienki dla mężczyzn i kobiet. Na rok bieżący poczyniono wiele ulepszeń: wybudowano nowy piątrowy dom, sprawiono przyżądy gimnastyczne, ulepszono system pompowania i ogrzewania wody zdrojowej i t. d.

Roczna frekwencja gości przeszło 1000 osób, kąpieli wydaje się **16 do 18000.** Sezon dzieli się na 3 części. W 1-szym od 20 maja do 15 czerwca i 3-cim od 15 sierpnia do końca sezonu pomieszkania i kąpiele tańsze. Ubodzy doznają w tym czasie możliwych uwzględnień. Swiadectwo ubóstwa konieczne.

Lekarz kierujący zakładem:

Dr. STANISŁAW JANA.

Bliższych wyjaśnień udzieli

Dyrektor zakładu K. Uleniecki w Lubieniu koło Lwowa.

[[3055 1 9]

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów fabryki c. k. nadwornej SCHUSTALA I SPki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(2146 15—?)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe z d. 31 marca zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §§. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 8, 9 i 10 czerwca 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 4 maja 1885 (2961 1 4)

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających

CENA
- 1 flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
- 1 słoik pomady orzechowej po złr. 1·— i złr. 2·—
- 1 flakon olejku orzechowego po złr. 1·— i złr. 2·—

Składy we **Lwowie** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza i we wszystkich składach perfumeryi i fryzyerów.

(1304 11—20)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

Rogóżki do wycierania nóg

Rogóżki z morskiej trawy
1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki
1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe
1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr.

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Dr. Antoniego Bergera
nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**
Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (2147 6 - ?)



Bezzwłoczne wytępienie
wszelkich owadów
pod gwarancyą skuteczności.
BLATTOLYTH,
jedyny środek do wytępienia szwabów, russów, chrząszczy, mrówek etc., niedościgniety dotąd w skutkach. Puszka 50 ct. Patent. rozpylacz 50 ct. **NEKROLIN** przeciw pluskwom, pchłom i mulom, flaszka 50 cnt. **Murolyth** środek do wytępienia szczurów i myszy. Nie jest trucizną i wytępia tylko szczury i myszy. Paczka 50 ct. Niżej 1 złr. nie przesyła się towaru. — Skład **we Lwowie** u pp. Hübnera Hanke. Główny skład



E. SOXHLET
w Retz, (Dolna Austrya).
(2518 3—4)

Ważne dla Dam.
Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon letni 1885 znacznym zasobem
prawdziwych paryskich
KAPELUSZY DAMSKICH
najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**
Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć eleganckí, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy, lub koronkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 3 zł. do 14 złr. 50 ct.** 2889 2 -3
Grand Magasin de Modes
w Krakowie
I. ul. Grodzka nr. 7.

Solitera
leczy listownie **Dr. Bloch** w Wiedniu Praterstrasse 42. (7841 6—13)

Z BROWARU
księcia Adama Sapiehy
Piwo krasiczyńskie
główny skład i sprzedaż
we Lwowie
ul. Ossolińskich l. 10
ul. Czarneckiego l. 2.
Wystały **„LEŻAK MARCOWY“** ½ litr. but. 10 ct.
☞ Odbiorcom 10 but. razem, dostawia do domu we Lwowie bezpłatnie.
Piwo w beczkach po 15 ct. litr.
Na prowincyę wysyła się z opakowaniem i butelką. (2553 —?)

12 but.	24 but.	48 but.
2 zł. 28 ct.	4 zł 56 ct.	9 zł. 12 ct.

Piwo w beczkach po 13 ct. litr.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły męzkości, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.
specyalista chorób tajemniczych
J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. ☞ Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

Zmiana firmy.
Niniejszem mam zaszyt uwiadomić P. T. Publiczność, że znany
Zakład zegarmistrzowski
pod firmą:
„Ludwik Weigel, przy ulicy Teatralnej l. 16 we Lwowie“, objąłem na moją własność.
Jako wieloletni kierownik tego zakładu, starałem się pod każdym względem zadowolnić P. T. Publiczność, a dowodem tego jest, że od roku 1865, to jest od tego czasu, od którego ster firmy „Ludwik Weigel, ulica Teatralna l. 16“ w swoje objąłem kierownictwo a zwłaszcza od czasu śmierci śp. Ludwika Weigel, którem zmarł w 1879 r. nie było żadnego wypadku jakichkolwiek niezadowoleń, ale owszem Szanowna Publiczność z zaufaniem i zadowoleniem do tego udawała się zakładu.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się jako właściciel tegoż zakładu i na dal łaskawym względom P. T. Publiczności.
Z wysokiem poważaniem
JAN ŁOBOS,
zegarmistrz, ul. Teatralna l. 16.

Vin Tannique de Santé
de BAGNOLS SAINT-JEAN
Czerwone Wino deserowe naturalne znane i wysoce cenione przez lekarzy i publiczność w całej Francyi, Hiszpanii, Anglii i Ameryce, skuteczniejsze od wszelkich win leczniczych dla przywrócenia *sił i zdrowia* u osób *osłabionych* przez długie choroby, *bezkrwistych*, u *starców i kobiet podczas karmienia.* Używa sie zawsze z pomyślnym skutkiem w *chronicznych biegunkach, bladaczce, utrudnionem trawieniu i bezsilności i wycieńczeniu z podeszłego wieku lub chorób chronicznych jak: podagra i reumatyzm.* Dosyć wychylić jeden kieliszek aby sie przekonać o *wybornym smaku* **WINA BAGNOLS** *jak i dobroczynnem działaniu jego na żołądek i cały organizm.*
We Lwowie w aptece K.Mikolascha w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, Redyka i składzie win p. Hawełki. 1664 5—8)

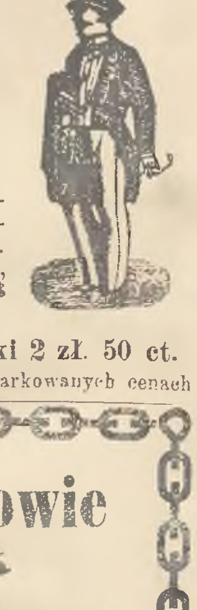
Założone w roku 1863
Laboratorym chemiczno - kosmetyczne
W. TEPY
obecnie **A. POKORNEGO,** magistra farmacji,
poleca
Creme de beauté, czyli puder w płynie, wygładza zmarszczki nadając twarzy naturalną białość. — Cena 1 złr.
Puder księżniczek, biały, różowy i kremowy, sporządzony tylko z najczystszej mąki roślinnej bez żadnych przymieszek metalicznych, odznacza się tem, że nadaje cerze gładkość i przyjemnie przylega do twarzy i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Cena od 35 ct. do 1 złr. 50 cnt., w paczkach od 5 do 10 cnt.
Eau de Violettes, (woda fiołkowa) usuwa piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, nie zawiera żadnych części szkodliwych, owszem odmładza i nadaje cerze gładkość i delikatność. — Cena 60 cnt.
Mydło fiołkowe, usuwa piegi, opalenia słoneczne, przywracając twarzy świeżość i białość. — Cena 40 cnt.
Lwów, Wałowa 15.
(3058 1 2)

WYBORCOM! całego kraju poleca się
IZYDOR WOHL, ulica Sykstuska l. 6 we Lwowie, jako
KANDYDAT! do ——— do ———
dostarczania najlepszej **HERBATY rossyjskiej Popowa** po 2 zł. 40, 3 zł. i 3 zł. 75 za funt.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.
Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON
Owoc przeczyszczający, orzeźwiający przy
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.
Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.
Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [2037 13 - ?]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

KAROL BAŁŁABAN we Lwowie
ulica Halicka — poleca
Wody mineralne
ze zdrojowisk naturalnych.
Co dni 14 świeży transport.
(2864 3—?)

BANK KRAJOWY
wydaje:
3% asygnaty kasowe za 8 dniowem wypowiedzeniem płatne
3½% „ „ „ 14 „ „
4% „ „ „ 30 „ „
tudzież przyjmuje lokacye gotówkowe:
na 3% i 3½% na rachunek przekazowy (czekowy,
na 3% i 3½% na rachunek bieżący za potwierdzeniem listowem,
na 4% na rachunek wkładowy. (2723 5—5)

Największy wybór towar doborowy z pierwszorzędnych fabryk
płócien, stołowej bielizny, chusteczek do nosa, ręczników białych i z kolorową bordurą, pończoch, skarpetek, pończoszek dziecinnych białych i kolorowych, pledów, deszczochronów, nieprzemakalnych gumowych płaszczów, gotowej bielizny, najnowszych krawatek, szalików, kołnierzyków i manszetów; koszul, kaftaników i spodeń Dr. Jägera.
1898 5—12
poleca
po stałych najmierniejszych cenach
F. S. Bardasz
we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schöglmühl